

GAZETA GDANSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy
— i gospodarczy —

„ECHO GDANSKIE”

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji **2 50 guld.** przez listowego w dom **2,98 guld.** przez posłańca **3,00 guld.**
Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym **60 fen.**, na 2-giej lub w dalszym tekście **50 fen.**, na pierwszej stronie **75 fen.**
Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe **20 fen.**, każde dalsze **10 fen.** Rekopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł.
Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.
Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku.
Postscheckkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 163 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Przenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom **3,11 zł.** Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę **9,33 zł.** Pod opaską do Polski miesięcznie **6 00 zł.** Do Ameryki i Niemiec **6 00 guld.**
Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami **50 gr.**, na 2 lub dalszych stronach w tekście **75 gr.**, na pierwszej stronie **1,— zł.**
Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe **20 gr.** każde dalsze **10 gr.** — Rekopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Przegląd tygodniowy polityki zagranicznej.

Mowa min. Zaleskiego. — Senat amerykański ratyfikuje pakt Kelloga. — Tajny memoriał Groenera. — Zwycięstwo Poincarégo. — Nowe wrzenie w Afganistanie.

Mowa min. spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, wypowiedziana dnia 15 bm. na komisji spraw zagranicznych odzwierciedla, że chrześcijańskimi zasadami kieruje się rząd polski w polityce zagranicznej. Min. Zaleski pamięta przykazanie: **Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego na daremne**, stąd jego mowa całkiem niepodobna jest do programów partii, żerujących na uczuciu religijnym, lub do mów wiecowych demagogów. Jeśli jednak wgłębimy się w treść tego przemówienia, to musimy przyznać, że **określenie naszej polityki wobec Litwy** słowami: **cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja** wypływać może właściwie jedynie z chrześcijańskiego poglądu, który zaleca ze spokojem znosić **uprzykrzenia i umartwienia** dnia codziennego.

Nie znać ani cienia urazy do Stresemanna za zachowanie gburowate w Genewie. Pan Zaleski pamięta zapewne dobrze z lat dziecińczych, ile trudu sprawiał swym bonom, których rodzice zamożni i troskliwi o wychowanie dzieci dobierali, aby oglądzić zawczasu obyczaje i ułatwić na później pobyt między ludźmi. Pan Zaleski, jako wychowanek angielskich uniwersytetów, zna angielskie przysłowie, że **trzech pokoleń** w dobrobycie potrzeba, aby urobić **gentlemana nieskazitelnego**. To się odnosi do Anglików, którzy jak wiemy z psychologii politycznej Anglików XIX wieku prof. Boutmy nie mają łatwości obycia, cechującą nawet prosty lud w krajach romańskich, a także w Polsce. A Niemiec wedle opinii lorda d'Abernona jest daleko sztywniejszy niż Anglik. Tak, trzeba mieć za sobą tradycję rodzinną oraz własne doświadczenie z pobytu w krajach różnych, albo być chrześcijaninem na wskroś, aby nie przejmować się gburowatością Stresemanna, który nie na dworach wojewodów się wychowywał, ale przy fabrykancie Odolu oraz w biurach związku handlarzy piwa w butelkach. Bez urazy więc zapewnia p. Zaleski Stresemanna, że **umocnienie międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych chętnie poprze**. Słowa te są szczerze. Polska ma w tem interes, aby w Berlinie nie obijano żydów polskich, Polska ma także interes w tem, aby Anglia nie wyrzucała żydów polskich z Palestyny, a także, aby Stany Zjednoczone nie ograniczały imigracji żydów polskich. Polskę obchodzi **los milionów Polaków w Niemczech, dotąd prześladowanych okrutnie** razem z 300 000 Litwinów w Prusiech Wschodnich.

Jeśli niemilą rzeczą było dla Berlina usłyszeć z ust min. Zaleskiego, że **propaganda niemiecka przeciw granicom Polski** jest sprzeczna ze statutem Ligi Narodów, to niemiernie ustęp ten najbardziej broni pokoju Europy.

Równocześnie **zaniepokojona** została opinia świata opublikowaniem tajnego memoriału min. Groenera na łamach styczniowych.

Prusy Wschodnie alarmują.

Berlin, 19 I (Telefonem od własnego korespondenta).
Z Królewca donoszą: Wschodniopruska izba rolnicza powzięła uchwałę skierowaną przeciwko udzieleniu przez Niemcy jakiegokolwiek ulg przy rokowa-

niach handlowych z Polską, gdyż ulgi te mogłyby osłabić położenie gospodarcze Prus Wschodnich. Izba rolnicza oczekuje decyzji: Prusy Wschodnie albo Polska? B.

Zgłiszczą spalonego kościoła milionerów,



który Rockefeller budował w Nowym Jorku.

Nawet socjaliści francuscy potępiają zbrojenia niemieckie.

Paryż, 19. I. Prasa francuska zajmując jednomyślne stanowisko w sprawie opublikowania tajnego memoriału ministra Groenera. Wszystkie gazety potępiają ducha wojny panującego w Niemczech.
„Temps” pisze: Dokument generała Groenera jest najbardziej niepokojącym objawem tego, co doszło do wiadomości zagranicy w kierunku pracy niemieckich sfer rządowych. Memoriał chce przekonać m. in. socjalistów o koniecz-

ności odbudowy niemieckich sił zbrojnych na lądzie i na morzu przeciw wyimaginowanemu nieprzyjacielowi. Pozwoli to Niemcom na czynną rolę wojсковą na wypadek jakiegos międzynarodowego zatargu.

Nawet lewicowo-radykalna „Ere nouvelle” umiata alarmujący artykuł piera Herriota który stwierdza, że memoriał odsłania istnienie niebezpiecznych niemieckich przygotowań wojennych. B.

„Review of Reviews” przez Wickhama Steeda. Czołowy publicysta angielski, jakby uzupełniając wywody polskiego ministra, żąda zawarcia paktu wschodniego na wzór Locarno pomiędzy Niemcami a Polską.

Głos Wickhama Steeda nie jest osobniony. Zwracamy uwagę czytelników, że nie naśladujemy sposobu publicystyki niemieckiej, która cytuje stale głosy agentur niemieckich w obcych krajach. najczęściej pism o małym nakładzie (5000), utrzymywanych przez propagandę niemiecką, aby tym sposobem usypiać czujność opinii niemieckiej, jakoby zagranica godziła się na wszelkie posunięcia rządu niemieckiego.

Uważamy, że taka publicystyka jest zbrodnią wobec narodu. Nie chcemy więc kłócić wawrzynem ni generałów Sikorskich za urojone zdobycie Warszawy na Pilsudskim, ani stwarzać urojonych zwycięstw nad Niemcami. Ale stwierdził to w „Voss. Ztg.” Hans Zehrer, kronikarz działu polityki zagra-

nicznej, że Niemcy są w świecie znów odosobnione.

Zawiodły Berlin nadzieje, że pakt Kelloga nie zostanie ratyfikowany przez senat w Waszyngtonie i że spotka go los projektu Wilsona Ligi Narodów. A jednak w tym tygodniu pakt został ratyfikowany przez senat niemal jednogłośnie. Swego czasu podkreślaliśmy, że znaczenie paktu Kelloga polega na tem, iż w razie nowej wojny w Europie Ameryka nie będzie neutralna przez trzy lata, jak podczas ostatniej wielkiej wojny, lecz od pierwszego dnia będzie musiała wystąpić przeciw napastnikom. Wspomniany Wickham Steed przypisuje prez. Coolidge'owi zasługę, że choć wybrany z partii przeciwnie Wilsonowi, mianowicie przez republikanów, którzy odrzucili traktat wersalski razem ze statutem Ligi Narodów, jednak wyprowadził Amerykę z izolacji, podejmując dzieło wychowania stopniowego Ameryki w duchu Ligi Narodów. Pakt Kelloga zbliża Amerykę do Genewy.

Drugi zawód sprawiła Niemcom lewica francuska, która nie zdołała obalić

gabinetu Poincaré'go. Jest to oczywiście z ogólnoludziowego i pacyfistycznego stanowiska bardzo pomyślnie, że Poincaré zostaje właśnie w tym okresie, gdy nowa komisja rzeczoznawców zabiera się do sprawy odszkodowań, jakie Niemcy winne są ludności cywilnej państw koalicji.

Z Azji przyszła wiadomość o detronizacji króla Amanullaha, który ubiegłej wiosny gościł w Polsce. Afganistan pod względem kulturalno-obyczajowym zatrzymał się w rozwoju już na poziomie, jaki Polska osiągnęła w czasie pierwszych Piastów. Pamiętamy, jakie wielkie echo wywołała wizyta cesarza Ottona III w Gnieźnie. Jakież więc wrażenie wywołać musiała wizyta Amanullaha, króla jakby z okresu Piastów w Europie naszej współczesnej? Wiemy, że zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce nie dokonało się od razu. Pogańska część ludności stwarzała niejednokrotnie trudności pierwszym królom, którzy uchodzili przed buntem. Amanullah chciał dokonać rewolucji, ale żywiły wsteczne zdołały się przedziej zapoznać z nowoczesną bronią niż ideami. Amanullah umknął, albo nawet poniósł śmierć. A. P. B.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Ministerstwo pracy postanowiło związkom robotniczym i przemysłowym w Łodzi nie udzielać pozwolenia na pracę nocną w przemyśle włókienniczym. Jest to jedyna gałąź produkcji, której ministerstwo zezwoliło na pracę nocną celem przeciwdziałania bezrobociu. Wyjątki zastosować można jedynie w małych miejscowościach, jak Zawiercie i Żyrardów, gdzie zwolnienie zmiany nocnej może wywołać bezrobocie. Ale i to potrwa kilka miesięcy. *

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla. Załatwiono szereg spraw bieżących, między in. rada ministrów przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu Kelloga i projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych. *

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Sejmowa komisja oświatowa rozważała poprawki do noweli ustawy o szkołach akademickich w sprawie uzyskania doktoratu na wydziale lekarskim i prawniczym.

Trzęsienie ziemi w Wenezueli.

Nowy Jork, 19. I. (tel. wł.) Z Wenezueli donoszą iż trzęsienie ziemi pochłonęło wiele ofiar w ludziach. Z pod gruzów zburzonych domów wydobyto 200 trupów i tysiąc rannych. Straty oblicza się na 10 milionów dolarów. Najwięcej ucierpiał miasto portowe Carjaco. Miejscowości nadbrzeżne są odcięte od świata, gdyż połączenia telefoniczne są przerwane.

Londyn, 19. I. (tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że podczas trzęsienia ziemi w prowincji Szoumsi zabitych zostało 380 osób. 60 domów zniszczonych.

Niebywały skandal w Filharmonii berlińskiej.

Fikcyjne ogłoszenie matrymonjalne. — Dama z bukietem białych róż. — Awantura podczas koncertu. — Nieudały tryk reklamy małżonka. — Mężczyzna z bukietem fiołków w butonierce. — Jakże będą następstwa?

(ak) Ostatnio znowu czteromilionowa stolica Niemiec miała swoją wielką sensację: niebywały skandal podczas koncertu w filharmonii. Dwustu eleganckich kawalerów w smokingach szukało w sali koncertowej damy z bukietem białych róż, i nie znalazłszy jej, urządzili formalny wiec. Koncert przerwano, gdyż koncertantka, kapelmistrzyni Liza Marja Meyer, występująca poraz pierwszy w Berlinie, zemdlala; w końcu interwenjowała policja.

Oto cała historia, której początkiem niewinne — a jednakowoż straszne w swych skutkach ogłoszenie matrymonjalne: „Inteligentna wiedeńska, młoda i piękna, wdowa po wielkim przemysłowcu, finansowo niezależna, z własną willą pragnie zapoznać się z mężczyzną dobrego charakteru celem zamążpójścia. Majątek zbyteczny. Warunek: dobroć serca. Oferty pod B. P. 4501”.

Na powyższe wielce obiecujące ogłoszenie, które ukazało się dnia 1 stycznia br. w jednym z najpoważniejszych pism berlińskich, zareagowało około 200 kandydatów do stanu małżeńskiego. W odpowiedzi na swoje oferty otrzymali wszyscy wezwanie treści następującej: „Szanowny Panie! Bardzo dziękuję za miłą ofertę. Z prawdziwą przyjemnością pragnęłabym się z Panem bliżej poznać i dlatego poproszę Pana uprzejmie o łaskawe przybycie w piątek na koncert do Filharmonii. Siedzieć będę w pierwszym rzędzie na parterze i przypuszczam, że w przerwie znajdzie się okazja, wzajemnego przedstawienia się. Jestem wzrostu wysokiego a w rękę trzymać będę bukiet białych róż. Łączę serd. pozdr.” (podpis nieczytelny).

Odpowiedź tą pisaną ładnym charakterem pisma, wysłano w różowej kopercie. Kawalerowie, którzy ją otrzymali, wystarali się oczywiście o bilety wstępu na koncert w pierwszych rzędach. Niebywała dotychczas rzecz: pierwsze rzędy zajęte wyłącznie przez eleganckich panów. Natomiast damy z bukietem białych róż nie było.

Już od samego początku koncertu u kapelmistrzyni Lizy Marji Mayer, dyrygującej orkiestrą, zaznaczył się pewien niepokój, a później podniecenie. Nawet własnej kompozycji koncertantki nie wysłuchano w spokoju, gdyż kawalerowie rozglądali się na sali za ową damą z białymi różami. Ogólna konsternacja. Czyżby to był zwykły tryk reklamowy? Kandydaci do stanu małżeńskiego zaczęli ze sobą rozmawiać, wyjęli listy i — otóż okazało się, że wszystkie były równej treści. Naraz gwizdy, okrzyki, wiecowa przemówienia. Koncert przerwano — dyrygentka zemdlala. Niektórzy krewcy mężczyźni (a było ich około 30) udali się do komisariatu policji, żądając odszkodowania i wykrycia sprawcy sfingowanego ogłoszenia matrymonjalnego. Tymczasem na sali filharmonii zawezwana policja przywróciła spokój.

Jak wykazało śledztwo, mąż kapelmistrzyni, bez wiedzy żony, chcąc zwać na jej koncert dużo publiczności, chwycił się tak niezwykle sposobu przyciągania publiczności. Tryk reklamowy nie udał się, a żona, mająca wielkie aspiracje artystyczne, rozwiedzie się z mężem. „Popsuł mi przyszłość, a chcąc zrehabilitować się jako artystka, muszę się rozwieść, gdyż nadal pragnę poświęcić się muzyce!” — tak oświadczyła pani Mayer pewnemu dziennikarzowi.

Podobno też wielka ilość pań otrzymała w odpowiedzi na podobne ogłoszenie matrymonjalne wezwania do filharmonii na koncert pani Mayer, gdzie „mężczyzna z bukietem fiołków w butonierce pragnie ożenku, siedzieć będzie na parterze”. Panie również daleko szukały takiego mężczyzny.

Konferencja państw Europy wschodniej.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Koła polityczne zajmują ożywioną wymianą not dyplomatycznych między rządem polskim a państwami sąsiednimi i głównymi sygnatariuszami paktu Kelloga. Wymiana tych not jest na ukończeniu. Państwa sąsiednie zgodziły się przyjąć propozycję polską do przystąpienia do protokołu wschodnio-europejskiego na zasadzie paktu Kelloga.

Ze strony poselstwa rumuńskiego nadeszło wyjaśnienie, iż wiadomość, ogłoszona przez „Journal de Geneve”, jakoby Rumunja zamierzała załatwić sprawy sporne z Rosją za pośrednictwem Niemiec jest bezpodstawną. Rząd rumuński zajmuje się kwestją przyjęcia protokołu, proponowanego przez Sowiety. Co do tego Polska i Rumunja są w zgodzie.

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką ukończono późnym wieczorem. Zabrał ją poseł Patek, który dziś rano wyjechał do Moskwy. Polska wyraziła zgodę na zawarcia wschodnio-europejskiego protokołu na zasadzie paktu Kelloga.

Z Bukaresztu donoszą, jakoby z inicjatywy rządu polskiego miała się odbyć konferencja państw Europy wschodniej. W konferencji mają wziąć udział Polska, Rosja Sowiecka, Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja, celem uregulowania wszystkich spraw spornych między państwami Europy wschodniej.

W warszawskich kołach politycznych przypuszczają, iż są to wiadomości przedwczesne, gdyż rząd polski nie wystąpił jeszcze z taką propozycją.

Pogłoski o zmianach w gabinecie polskim są bezpodstawne.



— Panie redaktorze, niech się pan nie fatyguje, żadnych zmian w gabinecie nie będzie!

10-miljardowy budżet Niemiec.

Berlin, 19. I. (Telefonem od własnego korespondenta). Cała prasa omawia bardzo pesymistycznie stan finansowy Niemiec. Budżet na rok 1927 wynosi olbrzymią sumę 10 miliardów marek, nie licząc wydatków nadzwyczajnych. Deficyt w wysokości 600 milionów ma zostać pokryty głównie przez podwyż-

szenie podatku na piwo, podatku spadkowego i majątkowego oraz podwyższenie cen za spirytus monopolowy.

Prasa berlińska oświadcza się zgodnie przeciwko podwyższeniu podatków, które i tak już są bardzo wysokie. B.

Opady śnieżne grubości 5-ciu metrów.

Wiedeń, 19. I. (tel. wł.) Z Dalmacji donoszą o niebywałych zawiejach śnieżnych. Podróżnicy mówią, iż wysokość opadów sięga pięciu metrów.

Wytwórnia „filmu mówiącego” spłonęła.

Londyn, 19. I. (tel. wł.) Z Hollywood donoszą, że jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w wytwórni filmów „Paramount”. Z powodu tego pożaru nastąpi zwłoka 2-miesięczna w wykonaniu pierwszych obrazów tzw. „mówiących”.

Pożar rozprzestrzenił się z wielką szybkością, przyczem przegładało mu się 50 tys. osób. 6-ciu urzędników wytwórni poniosło śmierć.

Mimo to panie siedziały spokojnie, gdyż nie chciały zdradzić swych ukrytych pragnień. Kawalerja, która za bilet wstępu płaćła 10 marek, stanowczo domaga się zwrotu pieniędzy. Także inne wydatki, jak np. zakupiony na raty smoking lub frak, monokl, itd., ma zapłacić bogaty przemysłowiec, mąż pani Marji Mayer.

25 stopni mrozu w południowej Francji.

Paryż, 19. I. (tel. wł.) Z południowej Francji donoszą o niezwykle silnych mrozach. Termometr wykazuje stale 25 stopni.

Warszawa wzorem dla „Chin”.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Ogólną sensację w Warszawie wzbudził list zarządu miasta Nankinu do magistratu miasta Warszawy. Mianowicie Nankin prosi magistrat warszawski o przystąpienie mu wykazów technicznych i planów Warszawy, które mają być zastosowane przy rozbudowie Nankinu. Warszawa bowiem, jak zaznaczono w liście, może służyć za wzór dla miast, które chcą się rozbudować.

Rewolucja w „Armji Zbawienia”.

Londyn, 19. I. Z okazji choroby sędziego „generała” Bootha, twórcy i komendanta filantropijnego-żebrackiej „Armji Zbawienia” doszło do poważnego zatargu w łonie tej sekciarskiej organizacji.

Szereg przywódców oświadczył, że Booth nie jest już komendantem. W od-

powiedzi na to Booth wstrzymał wypłatę poborów swoim opozycjonistom.

Na przyszły tydzień zamierzają przywódcy „Armji Zbawienia” wybrać nowego „generała”. TL.

Ze sportu.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

(s) Jak się okazało, sport jest jednym z najlepszych środków propagandy. Czego nie dokonali odczyty i artykuły w piśmie, zapraszające gości zagranicznych do odwiedzenia naszego pięknego i bogatego kraju, tego dokona sport.

Mianowicie — jak już o tem wzmiankowaliśmy — w dniu 5 lutego rozpoczyna się w Zakopanem pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody narciarskie. Przyjadą z tej okazji do nas przedstawiciele najróżniejszych narodów — z Anglii i Rumunii, Szwecji i Włoch, ba, nawet z Kanady i dalekiej Japonii.

Zawody będą zajmujące i pod względem sportowym, gdyż Polski Związek Narciarski, który je organizuje, przygotował odpowiedni tor. Biegi będą miały długość 50 i 18 kilometrów, zeskoki nowej skoczni na Krokwi zaś liczy 135 m. Po obu stronach skoczni wybudowano szereg łóż, m. in. łóż dla Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli rządu, dla prasy itd. Wstęp do trybun jest coprawda drogi, należy jednak uwzględnić, że widzowie korzystają w drodze powrotnej z Zakopanego z 66-procentowej zniżki kolejowej.

Bardzo trudne było przygotowanie dostatecznej ilości kwaterek dla gości zagranicznych i krajowych. Ale i tu Związek dał sobie radę i postarał się o pomieszczenie dla 400 osób. Hotelom wolno będzie podwyższyć ceny o 20%, utrzymanie jednak kosztować będzie normalnie.

Zawody zakopiańskie zapowiadają się wspaniale, to też spodziewany jest liczny napływ gości. Kwatery należy zamawiać na czas!

Zawody o mistrzostwo łyżwiarckie w Warszawie.

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarckie zorganizowało na dzień 19 i 20 bm. zajmujące zawody o mistrzostwo łyżwiarckie stolicy. Walka rozegra się na dwu torach: przy ul. Nowowiejskiej 54 i w Dolinie Szwajcarskiej (ul. Szopena). (s)

Kto będzie mistrzem światowym w Ping-Pong?

Najmłodszy ze sportów — Ping-Pong (tenis stołowy) czekał się zawodów o mistrzostwo światowe. Rozgrywają się one obecnie w Budapeszcie. Udział w zjeździe i gorących walkach biorą wybitni ping-pongiści z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Łotwy, Rumunii, Węgier itd. Polska reprezentowana nie jest. (s)

Medale złote ze srebra.

W Finlandji oburzają się z powodu tego, że złote medale, osiągnięte podczas olimpiady amsterdamskiej, zrobione są ze srebra i tylko pozłacane.

W Davos...

Miejscowość kuracyjna Davos, położona w Kantonie gryzonowskim (Graubünden) w Szwajcarii, posiada słynny tor bobsleigowy, duży tor łyżwiarzki oraz piękną skocznię narciarską. To też Davos jest siedzibą stałą całego szeregu trenerów, a w czasie sezonu zjeżdżają do Gryzonu niezliczone rzesze sportowców nie tylko europejskich.

Niedawno rozegrane tu zostały zajmujące zawody w hokeju na lodzie pomiędzy Kanadyjczykami a drużyną miejscową. Goście z Oceanu wygrali w stosunku 2:1, nazajutrz zaś pokonali drużynę polską w stosunku 6:1. Niemcy rozegrali turniej z drużyną Davos i wygrali w stosunku 2:0.

Na skoczni Berninaschanze odbyły się przy udziale przedstawicieli 7 miu narodów skoki. Pogoda była wspaniała: śniegu w bród a niebo bez najmniejszej chmurki. Niemiec Recknagel skoczył 72 m., Szwajcar Badruth 71 m., Szwajcar Zogg 69 m., Norweg Davisen 68 metrów. W wyniku ogólnym zwycięscą został Zogg.

Stan wody w Wiśle dnia 19. I. rano: Zawichost 1.10, Płock 99, Toruń 1.74, Fordon 1.69, Chelmino 1.64, Gruziódz 1.54, Korzeniewo 1.17, Piekło 98, Tczew 1.13, Einlage 2.10 Schievenhorst 2.44.

Przegląd religijny i społeczny.

Watykan państwem suwerennym?

Kiedy układano pakt Ligi Narodów i preliminarz pokoju wersalskiego, zobowiązały się cztery państwa: Anglja, Francja, Rosja i Włochy, tajnym traktatem z dnia 26 marca 1915 podpisanym w Londynie — **wykluczyć Stolicę św.** ze wszelkich konferencji pokojowych o charakterze międzynarodowym. Tak było w r. 1915.

Od tego czasu minęło sporo czasu i sporo w tym czasie nastąpiło wielkich zmian. Ów tajny traktat, stanowiący dotąd jeszcze pewną przeszkodę w samodzielnieniu państwowem Stolicy św., zaczyna przechodzić już „do historii”. Wedle ostatnich telegramów, Watykan miałby otrzymać władzę nominalną nad 15.000 ludności w Rzymie, miałby stać się przez to „suwerennym” na wzór innych państw, miałby zawrzeć konkordat z państwem włoskiem i wystąpić na arenie międzynarodowej jako oficjalnie czynny członek różnych obrad.

Zdaje się jednak, że do takiego rozwiązania sprawy jeszcze dość daleko. Kard. Gasparri zapytany kilka dni temu przez przedstawicieli dyplomatycznych przy Watykanie w sprawie „kwestji rzymskiej” odpowiedział, że **prawie nie się dotąd nie zmieniło**. Stan jest taki sam, jaki opisał Pius XI, w swej pierwszej encyklice „Ubi Arcano”. Ale nie zaprzeczył genialny Sekretarz Stanu, że pertraktacje się w tej sprawie toczą i są o wiele żywsze, niż wszystkie dotychczasowe.

Rok 1929 — rokiem świętym.

Podobnie jak to uczynił Leon XIII z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa, tak samo i Pius XI. ogłosił specjalną Konstytucję Apostolską rok 1929 za rok święty. W języku kościelnym „rok święty” znaczy taki rok, w którym można uzyskać jakieś **nadzwyczajne odpusty**.

Otóż na rok 1929 udzielił Ojciec św. na mocy przekazanej mu „**władzy kluczy**” specjalnych odpustów, które może zyskać każdy katolik. **Najłatwiejszy** z tych odpustów polega na tem, że **ile razy** ktoś w ciągu roku 1929 pomodli się przed Tabernakulum za Ojca św., choćby tylko 1 Ojciec nasz i Zdrowaś **tyle razy** zyskuje odpust „7 lat i 7 kwadranten”. Odpust „zupełny” czyli „jubileuszowy” zyskać można poza Rzymem przez odwiedzenie **dwukrotnie trzech kościołów** naznaczonych w każdej diecezji przez właściwego biskupa.

Ojciec św. prosi wszystkich katolików, aby jak jedna rodzina modlili się w r. 1929 szczególnie o **pokój międzynarodowy**, o nawrócenie błądzących i o **zjednoczenie** w jedną owczarnię wszystkich ochrzczonych.

Wszyscy kapłani mają specjalną władzę w ciągu r. 1929 rozgrzeszania od rezerwatów z wyjątkiem tych, które są „najściślej” zastrzeżone Stolicy św., n. p. znieważenie świądome i dobrowolne Najśw. Sakramentu.

Krajowy Zakład Wychowawczy w Cerekwicy Nowej.



Wychowankowie uczą się kowalstwa.

Pogrzeb Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

(ak.) Z nadzwyczajną pompą oraz z zachowaniem obrzędów rosyjskich odbył się pogrzeb wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Po złożeniu zwłok do trumny nastąpiło przeniesienie zmarłego do katedry rosyjskiej w Cannes. Trumna wybita była białym jedwabiem, w której spoczywał wielki książę w mundurze kozackim, przez niego tak bardzo lubianym. W prawej dłoni trzymał krzyż z góry Athos, w lewej garść ziemi rosyjskiej oraz kamień z wzgórz Kaukaskich, gdzie do chwili przewrotu rosyjskiego był wicekrólem.

Jako przedstawiciele armji francuskiej byli obecni marszałek Petain oraz generałowie Mangin i Duchesne. Honorry wojskowe pełniły oddziały francuskich wojsk górniczych. Za trumną kroczył wielki książę Piotr Mikołajewicz w fraku z wstęgą św. Wojciecha.

Trumna okryta była narodową flagą rosyjską oraz flagą georgiewską, na trumnie zaś znajdowała się czapka kozacka. Z pośród licznych wieńców wymieniać należy wieniec z wstęgą, na której widniało tylko imię Cyryll, poza tem wieńce armji kaukaskiej i poszczególne oddziały kozackich. Na poduszczykach aksamitnych niesiono liczne orzechy zmarłego oraz szablę honorową, obsadzoną brylantami, którą wielki książę otrzymał za zwycięstwa odniesione w Małopolsce podczas wielkiej wojny światowej. Uroczystość pogrzebową w katedrze trwała blisko cztery godziny, poczem prowizorycznie złożono zwłoki w kaplicy. Z bliższych członków rodziny zauważono wielką księżną Anastazję Mikołajewną, wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza i wielką księżną Milicję Mikołajewną.

Co innego rząd, a co innego doktryna rządu.

Stosunek katolików do takiego czy innego rządu był już przez nas kilkakrotnie poruszany. W pewnym obozie ogłoszono nas nawet z tego powodu „za masona” i „heretyka” iż utożsamialiśmy rząd z państwem, i że głosiliśmy, — i głosimy — że **kto walczy z własnym rządem walczy z własnym państwem**.

Na dowód, że utożsamianie rządu z państwem nie jest ani „masoństwem”, ani „herezją”, przytaczamy świeżą półoficjalną notę Stolicy św. w sprawie stosunku Watykanu do Sowietów:

„W delikatnej sprawie stosunku Stolicy św. do Związku Soc. Rep. Sow. należy rozróżnić bardzo jasno między rządem Związku Soc. Rep. Sow. a doktryną i propagandą komunistyczną.

Co się tyczy stosunku do rządu moskiewskiego, to Watykan wierny swojej zasadzie nie miesza się w wewnętrzne sprawy danego kraju, nie zajmuje względem rządu moskiewskiego stanowiska ani za, ani przeciw. Watykan wszakże, jak to już uczynił Ojciec św., potępia stanowczo doktrynę polityczną, społeczną i moralną komunizmu, jako będącą w wyraźnej sprzeczności z Kościołem Katolickim”.

Na tym świeżym, a bardzo konkretnym przykładzie widać jasno, że Watykan rozróżnia tylko między **doktryną** rządu, a rządem, ale **nie rozróżnia między państwem a rządem**.

Z lotu ptaka.

W Paryżu zmarł w tych dniach jeden z największych uczonych katolickich obecnej doby **ks. Piotr Batłifol**. Napisał cały szereg pierwszorzędnych dzieł z zakresu historii. Ojciec św. przysłał mu specjalne błogosławieństwo na ostatnią chwilę życia.

Europa posiada obecnie **669 bibliotek publicznych w wielkim stylu**. W tem Niemcy 160 — 29 500.000 książek, Francja 111 — 19.800.000 Anglja 101 — 17.000.000, wreszcie Włochy 85 — 13 milj. 300 tys. książek.

Obok Medjolanu ma stanąć w tym roku, jako dar jubileuszowy dla Ojca św. **największe na świecie seminarjum duchowne, katolickie**, obliczone na tysiąc alumnów. Budowa gmachów w stylu nowoczesnym, ze wszelkimi najnowszymi „pomocami naukowymi” ma kosztować około 1 milj. złotych.

W Pekinie zaczęło wychodzić pismo p. t.: „Catholic Life in China” (Życie

Bolesław Koreywo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

— Przedewszystkiem proszę napić się odrobinę wina, to wzmocni panią... rzekł Kubicki, usadowiwszy osłabioną Helę w fotelu i wyjmując z szafki butelkę z węgrynem.

— Dziękuję panu, już czuję się znacznie lepiej i proszę, jeśli pan tak uprzejmy, odwiedź mnie do domu. Wyznam szczerze, że w tej chwili obawiałabym się wyjść na ulicę sama. — odparła Hela. Wzięła jednak z rąk Kubickiego kieliszek i przełknęła zeń parę kropel.

— Więc zamierza jednak pani wrócić do domu? — zapytał ze zwykłym już dlań sarkazmem.

— A dokądże? — zdziwiła się szczerze.

— Nie przypuszczałem tego, sądząc z treści listu pani doręczonego panu Krechowickiemu przez pannę Basię... — zdziwił się na ten raz Kubicki.

— Jakto przez Basię? Wszak list ten pan Flaum przesłał doktorowi przez posłańca! — odparła Hela, doznając ponownie dziwnego zaniepokojenia.

— Nie mówi mi pani całej prawdy, panno Heleno, a przecież chyba zastużyłem na odrobinę jej zaufania... — zawołał Kubicki, wysilając się na ton uczciwego rezonera: w liście, doręczonym przez pannę Basię doktorowi, do nosiła pani, iż, będąc zaangażowana

26)

do filmotwórni, opuszcza Poznań na zawsze i upoważnia pannę Basię do odbioru wszystkich jej rzeczy.

— Cóż? Ależ to wymysł ze strony pana! Nic podobnego nie pisałam! — zawołała Hela, błędąc z oburzenia.

— W takim razie cóż ma znaczyć to? — rzekł Kubicki, wskazując ręką na stojące w kącie pokoju walizy Heli.

Spojrzała zdumiona w kierunku przezeń wskazanym.

— Ależ to są istotnie moje walizy! Skąd się znalazły one u pana? — zapytała, powstając i patrząc z lękiem i nieufnością w twarz Kubickiego.

— Niech się pani uspokoi, panno Heleno, rzeczy te miały być doręczone przez pannę Basię Flaumowi; dlaczego przed czasem zwiął z kawiarni — tego już nie wiem, a nie wiedząc co czynić z rzeczami, które przecież miały być wyekspedjowane wraz z panią do Katowic, po radzie ze swym przyjacielem Barylką panna Basia przywiozła mi je tu... na przechowanie — dodał z ironją, zbliżając się do Heli i ujmując jej dłoń: Proszę usiąść i wysłuchać wyjaśnień do końca. To, co panią w tej chwili zdumiewa, da się bardzo prosto wyjaśnić; jeśli pani twierdzi, że list jej zawierał zupełnie inną treść, niż list doręczony doktorowi Krechowickiemu przez pannę Basię, w takim razie jest jasne, że zamiast listu pani doktor Krechowicki odebrał falsyfikat, sporządzony przez Flauma, to bardzo do niego podobne...

— Ależ to lotrostwo! — zawołała Hela, wybuchając oburzeniem: dziwi mnie w tej chwili to, że pan, znając tak dobrze pana Flauma, jako notorycznego

szubrawca, bywałeś w jego towarzystwie i ośmieliłeś się w swoim czasie jego właśnie zapoznać ze mną! — zauważyła trafnie, patrząc nieufnie na Kubickiego.

Do uwagi tej Kubicki był jednak już przygotowany. Odparował nieufne spojrzenie Heli obojętnym wzrokiem i odparł:

— Zarzut pani mógłby być słuszny, gdybym przedstawiając jej Flauma, już wówczas wiedział, co to za ptaszek. Nie znałem go bliżej, a przedstawił się mi jako dyrektor filmotwórni. Dopiero w ostatnich dniach dowiedziałem się o nim rzeczy tak potwornych, że istotnie mogę go nazwać chyba szubrawcem i lotrem. Dlatego też, dowiedziawszy się od pana Baryłki i panny Basi o tem, że zamierza pani wyjechać z nim do Katowic, nie zwlekając ani chwili, pośpieszyłem na dworzec, aby wyrwać ją ze szponów tego... handlarza żywym towarem.

— Jeśli tak jest istotnie, proszę mi wybaczyć mój zarzut i uniesienie... — odparła strapiiona Hela, gubiąc się w chaosie tych powikłań: pragnę jednak jak najprędzej wrócić do domu, więc jeśli pan tak łaskaw...

— Ależ służę pani! — odrzekł ze sztuczną godnością Kubicki: jeśli pani czuje się na siłach, jestem do jej usług, tylko pozwól pani, że posłę chłopca hotelowego po samochód.

Mówiąc te słowa powstał i wyszedł z pokoju. Udawanie szlachetnego wybaczący zaczęło go już stanowczo nudzić.

— Jezusku kochany! — zawołała pokojówka, ujrawszy przed sobą Helę i

stojącego tuż za nią szofera z walizami: to panienska jednak wróciła do nas! A to się pan doktor ucieszy!

— Proszę postawić walizy tutaj, dziękuję — rzekła Hela zwracając się do szofera i wsuwając mu w dłoń dwuzłotówkę.

Spełnił jej polecenie i cofnął się za drzwi. Dopiero gdy drzwi się za nim zamknęły, zapytała gorączkowo:

— Czy pan doktor w domu?

— Tak jest, proszę pani, jest w swoim gabinecie. — odparła onieśmieszona pokojowa.

— Proszę wnieść rzeczy do mego pokoju. Gdy będzie mi Bronka potrzebna, zadzwonię...

Zdjęła płaszcz i kapelusz, a zbliżywszy się do zamkniętych drzwi gabinetu zapukała w nie nieśmiało.

— Proszę... — odezwał się stamtąd cichy głos Krechowickiego.

Gdy weszła do jego pokoju, Krechowicki, który powstał z fotelu, zdumiony jej nagłym tak niespodziewanym powrotem, cofnął się parę kroków wstecz i patrzył na nią prawie nieprzytomnie jak na wizję senną.

— Pani tu? wróciła pani? Cóż to wszystko ma znaczyć?... — wyszeptał wreszcie, spozierając przenikliwie w oczy Heli.

Ze spojrzenia tego wzywały ku Heli wyrzut, boleść i żal, połączone z tklivością i zdumieniem.

Pod promieniami tego spojrzenia zarumieniły się policzki Heli a długie rzęsy opadły jak ciemna zasłona na jej wstydliwie zwrócone ku ziemi oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

katol. w Chinach), w języku angielskim, francuskim i chińskim.

W Stanach Zjednoczonych wychodzi ogółem 231 periodycznych wydawnictw katolickich, w tem dziewięć dzienników. Z tego 126 w języku angielskim, 15 polskim, 15 czeskim, 9 włoskim, 8 niemieckim, 3 ukr., 3 słow., 3 litew., 2 hiszp., 1 węg., jap. i czeskim. Prócz tego 2 specjalne pisma dla ślepych.

Ks. Dr. Mirek.

Szajka bandycka pod kluczem.

W ostatnim półroczu 1928 r. społeczeństwo pomorskie zostało zaniepokojone niebывалым dotychczas zjawiskiem wzmagających się napadów bandyckich z bronią w ręku. Napady te pojawiały się sporadycznie w poszczególnych powiatach południowo zachodniej części województwa i miały charakter coraz więcej zuchwały. Wzmoczona czujność ze strony organów P. P. nie odniosła na razie skutku, tem więcej, iż napady rabunkowe oraz kradzieże z włamaniem, wskazywały na świetnie zorganizowaną szajkę.

W ostatnich dniach organom P. P. w Grudziądzu udało się po długiej obserwacji wytropić jedną z tych szajek i ująć herszta, niej. Brockiego Władysława, lat 26, z chwilą gdy ten usiłował spieniężyć część przedmiotów, pochodzących z rabunków. Dzięki temu zarządzo pościg za pozostałymi członkami bandy i wkrótce przychwycono współników Brockiego, niej. Skrzypkowskiego Antoniego pochodzącego z powiatu chełmińskiego i Lewandowskiego Kazimierza lat 28, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przechwycona banda ma na sumieniu cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych z bronią w ręku, m. in. napad na gospodarza Templina Jana z Bionowa, pow. Grudziądz, gdzie zrabowano większą gotówkę oraz garderobę i bieliznę.

Część łupu odebrano. Banda ta grasowała przeważnie w powiecie świeckim i grudziądzkim. Miała ona do swej dyspozycji szereg zamaskowanych kryjówek, stale zmieniała miejsce pobytu, oraz przy każdej „robocie” oraz podczas wędrówek z miejsca na miejsce posługiwała się coraz to inną garderobą, zmieniając swój wygląd zewnętrzny do niepoznania.

Dnia 15. bm. organa śledcze w Toruniu zlikwidowały drugą szajkę bandytów, która co do swych rozmiarów oraz dokonanych wystąpień była znacznie groźniejszą, albowiem operowała nie tylko na terenie powiatu toruńskiego, lecz zapuszczała się na „robotę” do sąsiedniego województwa poznańskiego na teren powiatu bydgoskiego i inowrocławskiego. W ostatnim kwartale roku ubiegłego, szczególnie powiat toruński i wąbrzeski nawiedziła banda rabusiów.

Dnia 14. bm. ostatnio został dokonany napad rabunkowy z bronią w ręku na zagrodę wdowy Duńczykowskiej Katarzyny we Wrzósach, pow. Toruń. Bandyci uzbrojeni w rewolwery o godz. 8 wiecz. wtargnęli do zagrody, terroryzując bezbronną kobietę i jej małoletnie dzieci, splądrowali całe zabudowanie, zabierając całą gotówkę w sumie 160 zł, cenniejszą garderobę i bieliznę, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomione o powyższym organa śledcze P. P. w Toruniu, zarządziły obławę, oraz obserwację kryjówek złodziejskich i t. zw. „melin”. Wkrótce natrafiono na ślady bandy. Na ulicach miasta Torunia w biały dzień ujęto jednego ze sprawców napadu we Wrzósach. Aresztowanie członka bandy przyczyniło się do wykrycia głównej kryjówki bandy. Mieściła się ona pod Dębowa Górą w domu nr. 55. W domu tym organa P. P. zarządziły zasadzkę. Wynik był nadszpodziewany. W przeciągu całego dnia przytrzymało ogółem 8 bandytów, którzy schodzili się na narady względnie na wypoczynek z „roboty”. W domu tym zamieszkiwały 2 kochanki bandytów, które sprawowały funkcje „gospodyń”.

Wśród ujętych znajdują się bardzo niebezpieczni rabusie, a jeden z nich niejaki Kurowski Feliks jest poszukiwany przez władze policyjne w Katowicach za morderstwo. W ręce organów P. P. dostał się również herszt bandy niański Zygmunt Tomaszewski rodem z powiatu Lipnowskiego, mający na sumieniu cały szereg napadów rabunkowych oraz posiadający bogatą przeszłość kryminalną. W „melinie” znaleziono olbrzymi łup z szeregu miejsc dokonanych napadów. Poza tem znaleziono obfitą broń oraz potężny zapas naboju rewolwerowych. Dzięki umiejętnej przemysłanej zasadzce, obeszło się bez wypadków a rabusie zostali przychwyteni w pojedynkę i w dwójkę, poczem skuci i oświeceni do okrągłaka.

W toku dalszych dochodzeń tego samego dnia natrafiono na główną „melinę” paserską, mieszczącą się przy ulicy Waldowskiej 21. Właściciel „meliny” a zarazem 5-cio pokojowego dodatnio umeblowanego mieszkania, niejaki Schmidt Maksymilian z chwilą wkroczenia policyjnego śledczej i mundurowej do jego „apartamentów” stawiał czynny opór. Sekundowała w tem również energicznie jego żona, która zadawała

Poznań buduje krótkofalową stację radiową.

Poznań. (AW) W najbliższym czasie rozpocznie się w Poznaniu budowa krótkofalowej stacji radiowo-nadawczej. Poznańska krótkofalowa stacja będzie najwyższą tego rodzaju w Polsce i organizacyjnie będzie połączona z radio poznańskim. Stacja krótkofalowa będzie służyć do nadawania radiofonicznych programów. Prócz tego będzie przystosowana do nadawania radiotelegrafii zwykłym kluczem Morsego oraz nadawać będzie audycje reklamujące w języku francuskim i angielskim Powszechną Wystawę Krajową. Poza tem stacja odegra również doniosłą rolę w razie nadzwyczajnych imprez lotniczych jako stacja odbiorcza. Stacja nadawcza, która będzie miała moc 0,75 kilowatów, a zakres fali od 25—60 metrów ustanowiona będzie w Poznaniu przy ul. Bukowskiej.

W Pleszewie w lokalu p. Grzeczyska odbyła się zabawa. W czasie zabawy doszło do bójki pomiędzy kilku młodymi ludźmi. Uczestnik zabawy p. Stanisław Majewski z Czechlina strzelił z rewolweru do p. Bolesława Spalonego, lecz chybił. Następnym strzałem Majewski zranił Stefana Wróblewskiego ze Szku-

dli w plecy i nogę. Dalej ten sam awanturnik postrzelił w szyję Adama Wróblewskiego. W dalszym wyniku krwawej zabawy odnieśli rany od uderzeń butelkami Paweł Luboński i Bolesław Spalony.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala w Pleszewie.

Zabawa z krwawym wynikiem

Tragiczna śmierć majora Hartinga.

Warszawa, 17 stycznia 1929 r.

W jednej z warszawskich restauracji hotelowych „Royal” rozegrał się nocy ubiegłej krwawy dramat, który znalazł swój epilog w samobójstwie majora 6-ej dywizji artylerji konnej w Starogardzie Konstantego Hartinga.

Działo się to po północy, kiedy spokojni mieszkańcy stolicy spali snem twardym. O godz. 1-ej w nocy wszedło do wymienionej restauracji towarzystwo w osobach majora Hartinga, rotmistrza Tchórzewskiego, (szpital im. marszałka J. Piłsudskiego) i p. Marji Zalewskiej (Brzozowa 26). Po podaniu przez kelnera napojów i zakąsek, z sąsiedniego stolika padła uwaga pod adresem rotmistrza Tchórzewskiego. Sąsiadem okazał się urzędnik cywilny departamentu konnicy M. S. W. Henryk Madziarczyk

ła lekkie obrażenia cielesne jednemu z wywiadowców. Oczom organów P. P. przedstawił się niebывалым i zdumiewający widok. Mianowicie znaleziono w pokojach Schmidta cały skład garderoby, bielizny, sztuki materiałów, póżna itd. Celem przywiezienia zajętych przedmiotów z ul. Waldowskiej do Urzędu policyjnego trzeba było zużytkować wóz ciężarowy. Schmidta zakuto w kajdany i wraz z jego małżonką odstawiono pod silną eskortą również do okrągłaka. Dotychczasowe śledztwo niezbitnie wykazuje, że banda będąca obecnie pod kłuczem ma na sumieniu następujące „rzeczy”:

1. W ostatnim kwartale 1928 r. dwukrotnie napady rabunkowe z bronią w ręku w Silnie, pow. Toruń, na zagrodę Prochmanówny, skutkiem czego zrabowano gotówkę i wartościowe przedmioty;

2. w międzyczasie napad rabunkowy z bronią w ręku na gospodarza Hintza w pow. wąbrzeskim. Zrabowano gotówkę i odzież;

3. napad rabunkowy na gospodarza Szpona w Kowalewie powiat Wąbrzeźno, dokonany z dnia 28 na 29 12. 28 r. Bandyci terroryzowali domowników, przyczem w sposób bestjałski pastwili się nad swemi ofiarami, zadając im rany i kalecząc dotkliwie;

4. w pierwszych dniach stycznia br. napad rabunkowy z bronią w ręku na zagrodę rolną w okolicy Fordonu pow. Bydgoszcz, przyczem w czasie napadu wywiązała się strzelanina, gdyż ofiary napadu stawili zbrojny opór;

5. Cały szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz kradzieży z włamaniem w powiatach bydgoskim, inowrocławskim, toruńskim, wąbrzeskim chełmińskim i świeckim.

Istnieją silne poszlaki, że banda schwytna dokonała w swoim czasie podpalenia młyna w Lubiance pow. Toruń, oraz że jej członkowie dokonali napadu na ulicach miasta Torunia na żonę adwokata S. porwijając torebkę z pieniędzmi i że dokonali kradzieży z włamaniem w Dyrekcji Dróg Wodnych z dnia 30 na 31 12. 1928 roku.

Wydział śledczy w Toruniu — Stary Rynek nr 10 podaje do publicznej wiadomości, że osoby poszkodowane, którym zrabowano przedmioty i gotówkę w ostatnim półroczu 1928 r. na terenie wyżej wspomnianych powiatów, o ile sprawcy nie są ujęci i przedmioty nie są odnalezione, zechcą we własnym interesie zwrócić się do wyżej wspomnianego Wydziału, dla rozpoznania sprawców ewentl. rozpoznania zrabowanych przedmiotów.

znowu obraził oficera inspekcyjnego. Nadaremnie usiłował dyrektor restauracji uspakajać zdenerwowanych gości, gdy wtem na ulicy doszło do katastrofy. Major Harting rzucił się pięściami na oficera inspekcyjnego, który stawiał opór we własnej obronie. W tej chwili podbiegła p. Zalewska, i wymierzyła majorowi 2 siarczyste policzki. W mgnieniu oka mjr. Harting wyciągnął z kieszeni nabitą broń. Ugodzony własną ręką w skroń, mjr. Harting runął na chodnik. Padł trupem na miejscu. Przybyłe po upływie zaledwie kilku minut pogotowie ratunkowe stwierdzić mogło jedynie śmierć samobójcy.

Zaalarmowana policja i żandarmerja opieczętowały zajmowany w hotelu „Royal” pokój Hartinga. Tragicznie zmarły był odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”.

(as.)

Z Polski.

Obrady Syndykatu przemysłu naftowego we Lwowie.

Wspomniane obrady trwały od 14 do 16 bm. Zajmowano się sytuacją przemysłu naftowego jakoteż przyszłą polityką naftową zarówno krajową jak i zagraniczną, przyczem postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do rozszerzenia istniejącej organizacji eksportowej w dziedzinie parafiny na inne produkty naftowe, przedewszystkiem w związku z odnowieniem obecnie **polsko-francuskiego traktatu handlowego**. Poza tem omawiano sprawy finansowe i uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy Syndykatu przemysłu naftowego do miliona zł, oraz postanowiono zmianę Towarzystwa na Spółkę Akcyjną. Większą część obrad zajęła dyskusja nad środkami powiększenia produkcji ropy, oraz powiększenia konsumpcji produktów naftowych w kraju.

Na akcję higieniczną w Polsce.

Nowym dyrektorem Instytutu Rockfelerowskiego w Polsce został mianowany p. Leach. Instytut Rockfelerowski zdecydował przeznaczyć w roku 1929 300.000 zł. na akcję higieniczną w Polsce.

Lwów zamierza budować elewatory i magazyny.

Przy omawianiu budżetu lwowskich miejskich zakładów aprowizacyjnych uchwalono **zlikwidowanie wszystkich sklepów miejskich**, jako niespełniających swych zadań. Proponowano wydatki na cele wybudowania **elewatorów zbożowych** w sumie **420.000 zł.** oraz magazynów w sumie 30.000 zł. Na pokrycie tych wydatków nadzwyczajnych zaciągnięta ma być pożyczka długoterminowa.

Pomnik Marji Konopnickiej we Lwowie.

We Lwowie ma stanąć na skwerze placu Halickiego pomnik Marji Konopnickiej, poetki niedoli ludu, dłuta rzeźbiarki lwowskiej Lunie Drexler.

Kolej ma podróżować!



To niechby już lepiej te kolejki podróżowały!

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 20 stycznia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w niedzielę, Fabjana, Sebastjana.
Jutro, w poniedziałek, Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 8,2.
Zachód słońca o godzinie 16,21.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

20. Koronacja Władysława Łokietka 1320.
Pierwszy dzień bitwy pod Grochowem 1831.
Śmierć Karola Szajnochy 1868.

Dużur lekarzy w niedzielę dnia 20 stycznia.

Dr. Weissler, Altstadt. Graben 77, telefon nr. 27939.
Dr. Kędziński. Karrenwall 4, tel. 21817.

WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

Wykłady z ramienia Gminy Polskiej.

Wydział oświatowy przy Gminie Polskiej ogłasza wykłady następujących prelegentów, które będą wygłoszone na posiedzeniach towarzystw w drugiej połowie stycznia:

21 stycznia w tow. „Jedność” w Oliwie, p. prof. dr. K. Jeziora: „Nasi bracia słowiańscy pomiędzy Łabą a Odrą”.

22 stycznia w tow. „Jedność” w Gdańsku, p. prof. F. Kozanecki: „Garść uwag o Francji i Francuzach”.

24 stycznia w Tow. Młodzieży we Wrzeszczu p. prof. dr. T. Adamczyk: „Pamiętniki Adama Gerbault'a, podróżnika po Oceanie”.

28 stycznia w Tow. Polek w Gdańsku, p. prof. H. Jankowiakowa: „Jak uchronić dzieci przed kłamstwem?”.

— **Śp. Wacław Przybylski.** Wczoraj w godzinach rannych zmarł wskutek długotrwałej choroby serca naczelnik wydziału prawnego gdańskiej dyrekcji polskich kolei państwowych Wacław Przybylski, który był jednym z najstarszych urzędników polskich w tutejszej dyrekcji. Pracował tu od roku 1920. Miał za sobą 31 lat służby państwowej. Zmarły był poważany i lubiany wśród tutejszej kolonii polskiej, jako też kolegów i gdańskiej dyrekcji polskich kolei państwowych.

— **Ofiara pracy.** W porcie naszym doszło onegdaj do pożałowania godnego wypadku, którego ofiara padł 28-letni robotnik Georg Rienas, zamieszkały w Nowym Porcie. przy Weichselstr. 3. R. zatrudniony był na pewnym okręcie, wyładowaniem ładunku. W pewnej chwili jeden z montów ładunkowych z powodu silnego wiatru przełamał się i runął na pokład uderzył R. tak nieszczęśliwie w plecy, że tegoż ze zniwiedzonym kręgosłupem musiano odwieźć do szpitala.

Walne zebranie T-wa Powstańców i Wojaków placówka Sopot.

W dniu 10 bm. zgodnie ze statutem odbyło się doroczne walne zebranie placówki wojackiej w Sopocie. Zebranie zajął dr. h. c. Bresiński, składając przedewszystkiem wszystkim członkom jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Następnie powitał przybyłych na zgromadzenie gości druha Krefta wiceprezesa okręgowego i druhow D-ra Dragana i Jankowskiego jako przedstawicieli Obwodu gdańskiego. Po ustaleniu porządku obrad i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, dr. h. c. Kreft, jako wiceprezes Okręgu w dłuższych gorących, patriotyzmem owianych słowach złożył placówce sopockiej życzenia noworoczne, tudzież życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków Zarządu zainaugurowane przez druha prezesa Bresińskiego. Ze sprawozdań tych okazuje się, że placówka sopocka aczkolwiek najmłodsza, gdyż założona w maju ubiegłego roku, stale się rozwija. Liczba członków wzrosła do liczby 90. W manewrach pod Tczewem brało udział 7 druhow i sprawozdawca prasowy Stan Kasy również pomyślny, gdyż skarbnik druha Górski przekazuje saldo na rok bieżący w

wysokości Gld. 80,70. Na zebraniach miesięcznych wygłoszono szereg ciekawych referatów, co jest zasługą druha referenta oświatowego prof. Gawła, który starannie dobierał prelegentów. Jak wynika ze sprawozdania druha komendanta Kozaneckiego głównym staraniem Zarządu w pierwszym roku istnienia placówki, było wytworzenie życia się wśród członków. W tym celu Zarząd urządził 3 wieczorki, na których przy szklance piwa odbyły się swobodne pogadanki. Bardzo miłe były te wieczorki, a koszt ich urządzania pokryli członkowie Zarządu z własnych funduszy. Ale także i z punktu wojskowego rozpatrując działalność placówki, nie potrzębujemy się wstydzili. Należy sobie uprzytomnić, że placówka sopocka jest najdalej na północ położoną placówką obwodu starogardzkiego. W strzelaniu brali druhowie sopocki udział łącznie z innemi placówkami. W ogólnej klasyfikacji obwód Gdański zajął 3-cie miejsce. Druh komendant apeluje zwłaszcza do młodszych członków, aby przystępowali do organizującego się na terenie W. M. Gdańska, przysposobienia wojskowego.

W zastępstwie komisji rewizyjnej stawił druha Szulczewski wniosek na udzielenie skarbnikowi i całemu Zarządowi absolutorjum, który to wniosek zgromadzenie jednogłośnie uchwalając. Po wyrażeniu podziękowania ustępującemu członkom Zarządu, sekretarzowi Bittnerowi, skarbnikowi Górskiemu, komendantowi prof. Kozane-

Rekord przestępczości w Gdańsku.

Każdy 6-ty człowiek przestępcą. — Ciekawa statystyka policji Kryminalnej.

Jakkolwiek wzrost przestępczości na jakimś obszarze nie można zasadniczo uważać jako miernik moralności mieszkańców danego obszaru, to jednak na podstawie danych o przestępczości łatwo można zestawiać sobie ogólny obraz stosunków materialnych i socjalnych, panujących w danym kraju. Dlatego też bardzo interesującą rzeczą, dowiedzieć się, jak ta sprawa się przedstawia w Gdańsku, by ocenić, jaki stopień przyczynić można stanowi gospodarczo-kulturalnemu naszego miasta. Otóż wyjaśnia to bardzo dobitnie statystyka urzędu policji kryminalnej jaką właśnie nam przysłała. Według urzędowych danych w roku 1928 założono ogółem **55.000 akt** dla załatwienia spraw kryminalnych. A potem każdy 6-ty obywatel wolnego miasta, biorąc to teoretycznie, miał sprawę kryminalną. Jest rzeczą jasną, że jakkolwiek dużo z tych spraw było bardzo nikłej wagi, to jednak cyfra ta przy ludności około 300-tysięcznej przedstawia swego rodzaju rekord, który niełatwo będzie pobić nawet państwom i miastom z największą przestępczością.

Razem 25 300 protokółów karnych (w roku 1927 23.200) opracowano 21154 (19587 w r. 1927) osób zatrzymano jako winnych przestępstwa, w tem 16.034 obywateli gdańskich i 5120 obywateli ob-

czych państw. — 16432 mężczyzn a 3889 kobiet i 833 młodocianych. Dla Gdańszczan zatem statystyka jest lepsza niżby się zdawało, gdyż nieomal 1/4 część przestępców składa się z obcokrajowców.

Wieżenie policyjne gościło 8507 osób, w tem 822 przestępców policyjnych, 211 prostytutek, **390 bezdomnych** (!) 2405 mężczyzn i 126 kobiet za pijaństwo.

60 tysięcy przesłuchań, 6400 rewizji domowych, 2500 konfiskat i aresztów, to główna praca policji z tego roku.

4100 domów handlowych rewidowano na prawidłowe prowadzenie ksiąg, 400 osób wenerycznie chorych doprowadzono do szpitala. 15 razy zostało pogotowie zawezwane.

5.000 kradzieży popełniono. 3.000 fałszerstw i oszustw, 300 fałszywych przysięg, 50 mordów, zabójstw i urazów cielesnych z wynikiem śmiertelnym, **217 samobójstw** (!), 168 podpalen; reszta to mniejsze przestępstwa, których wyliczać nie będziemy.

Interesującym jest jeszcze, że 355 osób zaginęło. Z tej liczby znaleziono tylko 36 jako trupów. 27 trupów znaleziono, których tożsamości nie można było stwierdzić.

Obcokrajowców zameldowano 90 tysięcy.

Zderzenie dwu statków w porcie.

Onegdaj wieczorem, około godz. 9-tej zderzyli się w kanale portowym przed przodem urzędu pilotażu dwa wielkie holowniki morskie „Karen” (szwedzki) i „Weichsel” (gdański) przyczem oba statki zostały poważnie uszkodzone. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Statek „Karen” znajdował się

właśnie w drodze do portu rodzimego, wobec czego musiał pozostać przez noc na miejscu, celem ustalenia szkód. Były one jednak tego rodzaju, że mógł on już następnego dnia udać się w dalszą podróż. Statek Weichsel poddany zostanie w stoczni tutejszej naprawie.

— **Koniec ze szmugłem spirytusowym?** Jak wiadomo, Gdańsk dotąd mimo podpisania umowy o walce ze szmugłem spirytusowym zawartej z państwami nadbałtyckimi nie posiadał żadnych w tej sprawie przepisów wykonawczych co spowodowało otwarty bujny przemysł spirytusowy. Obecnie zostały przez senat wydane przepisy w tym kierunku, które z dniem 1 lutego wejdą w życie. Czy jednak będzie to koniec przemytu? to zobaczymy!

— **Zaśnieżone szosy — przeszkodą w komunikacji.** Ostatnie zawieje śnieżne, szczególnie na Zuawach spowodowały nieomal całkowite wstrzymanie ruchu kołowego na szosach. Szosy śnieżne dochodzą na niektórych miejscach do 1 i pół metrowej wysokości i 40 metrowej długości. Cały szereg samochodów leżało przez kilka dni w zasypach rozsypanych po rozmaitych odcinkach dróg. Tylko dzięki zatrudnieniu kilkuset robotników udało się samochody wykopać i ruszyć ruch na drogach publicznych.

Wielki bazar

w Gdańsku 3 lutego 1929 r. w salach Stoczni (Danziger Werftsäle) na ochronki Macierzy Szkolnej i na kościół polski.

Wszelkich informacji w sprawie bazaru udziela biuro Macierzy Szkolnej w Gdańsku, am Olivaertor 2-4, lub członkowie komitetu ścisłego ks. prob. Komorowski, p. Kurzyński, p. dr. Marszałek, p. Gaweł i p. Kreft.

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie, aby w dniu 3 lutego br. nie urządzały żadnych imprez.

Za komitet ścisły: ks. prob. Komorowski, prof. Gaweł, kierownik biura Macierzy Szkolnej.

— **Koń z saniami w płocie.** Onegdaj przed południem splotył się koń pewnego właściciela majątku na rynku w Tiegenhof przez to, że pies pewien zaczął na niego ujadać i wleciał razem z saniami do których był przyprzężony w płot pewnej firmy, obalając go zupełnie. Koń, który przy tej okazji upadł, odniósł na szczęście tylko lekkie okaleczenia i obeszło się bez ofiar w ludziach.

— **Włamywacze przy pracy.** Onegdajszej nocy włamali się nieznaną dotąd sprawcy do składu cygar przy ulicy Weidengasse i zabrali ze sobą całą masę wyrobów tytoniowych za sumę około 1000 gld.

— **Dziwny wyrok.** W tych dniach odbyła się przed sądem tutejszym rozprawa przeciw pewnemu ukraińcowi, ubiegającemu się o obywatelstwo gdańskie, oskarżonemu o bigamię. Jak wykazała rozprawa, oskarżony ożenił się na Pomorzu na które przybył jako jeniec rosyjski po zawieszeniu broni. Z tego małżeństwa urodziło się dziecko i małżeństwo przez dwa lata żyło szczęśliwie. Gdy były urodziny drugiego dziecka bliski, małżonek dziwnym sposobem uznał, iż już nie kocha swej żony i wobec tego w nieczy sposób opuścił ją, wyprowadził się do Westfalji, a ztąd znowu powrócił do Gdańska. Po trzech latach jednak poznał tutaj inną kobietę z którą w 20 roku znowu się ożenił, nie uzyskawszy rozwodu z pierwszą żoną. Pierwsza żona dowiedziawszy się o adresie swego niewiernego męża, wniosła do władz tutejszych prośbę o ściągnięcie z gaży męża należności na jej i dzieci utrzymanie. Przy tej okazji władze wykryły, iż mąż petentki żyje (podobno bardzo szczęśliwie) z drugą żoną, którą widocznie poślubił na podstawie fałszywych danych (papierów). Oskarżony o bigamię przyznał się do czynu i prosił jedynie nie rozłączyć go z drugą żoną, gdyż żyje z nią szczęśliwie, podczas gdy pierwszego małżeństwa nie wziął wcale na serio. Z drugą żoną nie ma dzieci. Sąd faktycznie stanął po przeprowadzonej rozprawie na stanowisku iż nie należy drugiego małżeństwa rozrywać i tylko ukarać przestępcę za dwużeństwo; to możliwe łagodnie, gdyż długie odsiadanie więzienia uniemożliwiłoby mu płacenie alimentów i skazał go na 6 miesięcy więzienia z tem, że jeżeli odsiedzi 2 miesiące, reszta karv zostanie mu darowana. Czyżby to w naszych pojęciach nie było zbyt liberalnym traktowaniem kwestii dwużeństwa? Niech każdy to osądzi według własnego sumienia.

Gdańsku nie można postawić pomnika. postanowiono przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu dzisiejszą kruchę przemienić na kaplicę. Koszt budowy wyniesie 4—5 tysięcy Gld.

Wybrano już komitet budowy, który pod protektorem p. ministra Strassburgera przystąpił do realizacji tej sprawy. Na pokrycie kosztów tej budowy proponuje referent opodatkowanie członków po 10 Guld-nów od członka. W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos druhowie: Wanieli, Brzósowski, Błażejowski, Zamkowski, uchwalono zbierać dobrowolne datki na budowę kaplicy.

Jako drugi referent zabrał głos druha prof. dr. Dragan, który wyjaśnił sprawę przysposobienia wojskowego i zwiadościł, że z końcem stycznia rozpocznie się praca nad wyszkoleniem wojskowym, apelował zatem do młodych, by przystępowali jak najliczniej do P. W.

W wolnych głosach uchwalono udzielić Tow. śpiewackiemu „Lutnia” w Sopocie subwencji na zakupno sztandaru, której wysokość pozostawiono uznaniu Zarządu.

Na zakończenie druha wiceprezesa okręgowy Kreft złożył życzenia pomyślnej pracy nowo obranemu Zarządowi. poczem zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”.

b. g.

Uczucie przepelnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, usuwając zbyt nie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Opinie lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody **Franciszka-Józefa** u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. Zadać w aptekach i drogerjach. (72)

— **Kursy dokształcające dla pracowników gastronomicznych.** Jak wiadomo, zaprowadzono od pewnego czasu przymus w pośrednictwie pracy dla służby gastronomicznej przez urząd pośrednictwa pracy i to celem uchronienia tutejszych pracowników gastronomicznych przed konkurencją kolegów obcokrajowców. Ze taki przepis na samym zawodzie odbić musiał się fatalnie, to zgóry przewidywano. To też zażaleń w tym kierunku, że służba miejscowa albo nic nie umie, albo też niedostatecznie włada obcymi językami itp. nie było końca. Aby położyć kres tym zażaleń, urząd pośrednictwa pracy zorganizował dla tutejszych bezrobotnych pracowników gastronomicznych obowiązkowe kursy dokształcające teoretyczne i praktyczne, które odbywają się w Gdańsku i w Sopocie. Praktyczne kursy odbywają się co poniedziałek w hotelu Casona w Sopocie, gdzie dyrektor hotelu na ten cel stawiał do dyspozycji specjalną salę. Czy jednak te kursy usuną źródło zła, to jeszcze należy odczekać.

Gwiazdka „Sokoła” gdańskiego.

W poniedziałek 21 stycznia br. urządziła Sokół gdański doroczną gwiazdkę dla młodzieży sokolej i dla starszych druhów. Od godz. 16—18 odbędzie się obdarowanie młodzieży sokolej; o godz. 19 uroczystość gwiazdkowa dla starszych z bardzo urozmaiconym programem. Druhowie i druhni stawcie się z rodzinami jak najliczniej w Domu Polskim na uroczystość gwiazdkową.

Z życia Tomarzystwa.

GDANSK.

Walne zebranie Tow. Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku E. V. odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w plebanji św. Stanisława na Heeresanger 11 b, o godz. 17. Porządek obrad: 1) sprawozdanie zarządu, 2) wybór nowego zarządu, 3) wolne głosy.

Koło Miłośników Sceny w Gdańsku zawiadamia niniejszem, że w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w Domu Polskim roczne walne zebranie Koła, z następującym programem: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór marszałka zebrania, 5) dyskusja i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) wnioski i program dalszej pracy. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. W razie braku regulaminowego kompletu odbędzie się o godz. 7 drugie zebranie bez względu na ilość przybyłych członków Koła.

„Cecylja”, Gdańsk. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych prosi zarząd.

Walne zebranie delegatów VI okręgu śpiewaczego w Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie lutego br. o czym się koła zawiadomi. Zarząd okręgowy.

Rodzice, zgłaszajcie dzieci wasze do szkoły polskiej!

Rok stary się skończył. A w pierwszym miesiącu nowego roku powinien każdy ojciec Polak, którego dzieci uczęszczają jeszcze do szkoły niemieckiej, przystąpić do kierownika tej szkoły i zażądać:

„Proszę przekazać mojego syna moją córkę do szkoły polskiej.

Rodacy! Prawie na każdym wiecu stwierdzacie z wielką troską w sercu, że liczba ludności polskiej na terenie gdańskim bezustannie maleje. Któż temu winien, jeśli nie Wy sami? Na 100 wyborców Polaków, powinno przypadać dzieci w szkołach, klasach i oddziałach polskich przynajmniej 25, a przypada ich tylko 11 (jedenaście). A ponieważ są miejscowości, w których na 100 w;borców przypada dzieci w szkole polskiej 34, 38, nawet 39, musi w innych miejscowościach liczba dzieci tych być stosunkowo bardzo niska. Mamy miejscowości, gdzie na 100 wyborców Polaków przypada dzieci polskich w oddziale polskim tylko 5 (pięć). Skąd więc ma ludność polskiej na terenie gdańskim dopłynąć nowych członków, jeśli młodzież polska, chodząc do szkół niemieckich się wynaradawia i gniei! Swego czasu, gdy szkół i klas polskich jeszcze nie było, jak głęboko za niemi tęskniliśmy, a dziś, gdy uzależniono byt tych szkół od nas samych, szkoły te już nas nie interesują. Przecież w szkołach polskich uczą tych samych przedmiotów, co w szkołach niemieckich; a oprócz tego udziela się dzieciom polskim tygodniowo aż sześć lekcji języka niemieckiego. Tylko w szkole polskiej ma dziecko sposobność dokładnie nauczyć się i języka polskiego i niemieckiego, a człowiek znający dwa języki, łatwiej otrzymuje chleb, pracę i posadę niż władający tylko jednym językiem. Jak dotkliwie odczuwają niektórzy brak znajomości języka polskiego, o tem świadczy fakt, że do Zarządu Gminy Polskiej bezustannie wpływają wnioski o utworzenie kursów języka polskiego. Poza tem niema gazety, w której nie stałoby zapytanie: „Kto jest gotów udzielać mi lekcji języka polskiego”.

Więc zgłosiwszy dzieci twe do szkoły polskiej, nie wyrządzisz im żadnej szkody, ale polepszysz im możliwość i sposobność dostania się na wyższy stopień życiowy.

Na żądanie twoje kierownik szkoły okręgowej powinien spisać odpowiedni protokół. Daj podpis twój dopiero wtedy, gdyś się zapewnił, że rzeczywiście chodzi o przekaz dziecka twego do szkoły polskiej. Gdyby kierownik usiłował straszyć ojca, to spamiętaj sobie jego wywody i podaj je do protokołu w biurze Gminy Polskiej E. V., Wallgasse 16a.

Zgłoszenie do szkoły polskiej przyjmuje się w godzinach służbowych, więc od ogdz. 11 do 1 każdego dnia od 5—31 stycznia. Dla tych, którzy w tym czasie przybyć nie mogą, winien kierownik szkoły wyznaczyć jeden dzień tygodniowo dla zgłoszeń do szkoły polskiej w czasie od 5—7 wieczorem. Który to dzień jest, dowiesz się od dzieci.

W miejscowościach, gdzie niema dzieci 40 w wieku szkolnym, jak: w Starym Sztotlandzie, Postołowie, Piekole itd., winien ojciec zażądać, by dziecko jego uczono religii i języka polskiego w języku ojczystym. Poleca się zgłoszenie załatwić jak najprędzej, nie zwlekając.

Niezawodnie zjawia się potem u ciebie różne indywidua, które będą usiłowały namawiać, ażebyś wniosek cofnął. Daj im odprawę, jak na Polaka przystało, i wyproś go stanowczo z pokoju. Cóżby powiedział twój ojciec, patrząc, jak dzięki twej obojętności lub opieszałości, dzieci twoje wynaradawiają się!

Zwracamy wyraźnie uwagę na to, że w styczniu należy zgłaszać tylko: dzieci starsze, już uczęszczające do szkół, zgłaszając je do szkoły polskiej.

Dzieci małe, rozpoczynające pierwszy rok szkolny, zgłaszać się będzie w połowie lutego.

GMINA POLSKA w W. M. Gdańsku E. V.

(—) Ks. Miszewski.

MACIERZ SZKOLNA E. V.

(—) Czarnowski.

Zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. Zwraca się uwagę na wykład, który wygłosi p. prof. Krzanecki z gimnazjum polskiego p. t. „Garść uwag o Francji i Francuzach”. O liczne i punktualne przybycie członków jakoteż i gości prosi zarząd.

Tow. śpiewu św. Cecylii w Gdańsku. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w wielkiej sali Domu Polskiego walne zebranie. Wobec wyboru nowego zarządu i innych wa-

żnych spraw, przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Lekcje śpiewu odbywają się jak zwykle w piątki o godz. 19.30 w Domu Polskim.

Baczność członkowie P. Z. K. Koła Gdańsk. Dnia 22 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się w Domu Polskim miesięczne zebranie członków P. Z. K. Koła tutejszego. Zarząd Koła zaprasza wszystkich kolegów wolnych od zajęć służbowych do wzięcia gremjalnego udziału w zebraniu. Zarząd.

Walne zebranie Stow. Polsko-Katol. Młodz. Męskiej w Gdańsku odbędzie się dnia 21 bm. w poniedziałek o godzinie 7.30 wieczorem w Domu Polskim. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Baczność, Moniuszko! We wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Domu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza, rewizorów kasy, 4) wybór marszałka zebrania, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) program dalszej pracy, 8) rocznica 10-lecia, 9) kwestja sztandaru, 10) wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność obrad wzywa się wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego stawienia się.

Zabawa Klubu Sportowego „Gedania”. Doroczny wiec czór karnawałowy odbędzie się dnia 1 lutego w górnych salach strzelnicy i będzie urozmaicony programem. Członkowie Klubu cztrzymają w tych dniach zaproszenia imienne. Członkowie, którzy życzą wysłanie zaproszeń do znajomych-nieczłonków Klubu, winni jak najszybciej podać adresy gości do komitetu zabawowego, na ręce p. Józefa Nowaka, w Dyrekcji Kolejowej, pokój 401. Zaznacza się, że aczkolwiek 1 luty jest dniem powszednim, to dzień następny jest świętem, wobec czego niema obawy co do wyspania się po obojętnej zabawie.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urządzi w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. Zarząd. **STARY SZOTLAND.**

Koło śpiewu „Lira” w Starym Sztotlandzie. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie co wtorek i czwartek każdego tygodnia o godz. 8-mej wieczorem, w ochronie polskiej w Oruni. O liczne przybywanie członków czynnych prosi Zarząd.

WRZESZCZ.

Walne zebranie T. B. K. odbędzie się dnia 28 bm. w poniedziałek o godz. 5 po poł. we Wzieszczu, Heeresanger 11 b na probostwie

OLIWA. Doroczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Oliwie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm o godzinie 7 wieczorem w ochronie polskiej przy Ludolfinerstr. Ze względu na ważność obrad zaprasza się na to zebranie wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa. Zarząd.

NOWY PORT. Walne zebranie Tow. śpiewu „św. Cecylii” Nowy Port odbędzie się we wtorek dnia 22 stycznia 1929 r. o godz. 20 w salce Cecylii Nowy Port koszar. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych oraz sympatyków, prosi Zarząd.

Zebranie Pracowników Rady Portu, członków Zw. Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, 20. 1. o godz. 2.15 po poł. w Urzędzie Emigracyjnym przy Oliwerstr. 35 c. Wobec b. ważnych spraw, przycie wszystkich pracowników, zorganizowanych w Związku Z. Z. P. poządane. **SOPOT.**

Roczne walne zebranie Tow. Ludowego w Sopocie odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godzinie 3.30 po poł. we własnym domu polskim Viktoriaarten, przy Eiserhardtstr., na które wszystkich członków i gości zaprasza zarząd.

Zebranie Zw. Z. Z. P. w Sopocie odbędzie się we wtorek, dnia 22. 1. o godz. 7 wiecz. w ochronie przy Parkstrasse. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi zarząd miejscowy.

PORT i MIASTO GDYNIA

Pojechali po kredyty.

Jak nas informują podróż przedstawicieli władz miejskich do Warszawy połączona jest nie tylko ze sprawą wręczenia obywatelom honorowym dyplomów ale i z kwestją uzyskania kredytów dla miasta. Jak się dodatkowo w tej sprawie dowiadujemy, miasto nasze ma na rok bieżący szanse uzyskania kredytu do wysokości 5 milionów zł. Jeżeli wiadomość ta zgadza się z prawdą, można się na przyszłość liczyć z poważnym ożywieniem miejskiego ruchu budowlanego.

Przygotowanie działaczy uzdrowiskowych.

Dnia 15 bm. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem b. ministra zdrowia publicznego, dra Chodźki, konferencja w sprawie ustalenia programu instrukcyjnego kursu dla działaczy i pra-

Przed Kartelizacją handlu drzewnego w Gdyni.

Jak się dowiadujemy z kół zainteresowanych, zamierzają tutejsze przedsiębiorstwa handlu drzewnego założyć kartel drzewny na tutejszym terenie w celu ujednostajnienia cen na tutejszym rynku i przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji w handlu drzewem. Jeżeli nie dojdzie do utworzenia wyraźnego kartelu względnie związku, zamierza się zawarcie konwencji, obejmującej kwestje dyskonta weksli, udzielania kredytów, czarnej listy dla złych płatników, zaprotestowanych weksli itp. Zawarcie takiej konwencji wobec bezprzykładnego wyzysku handlu drze-

cowników komisji i zarządów uzdrowiskowych. Kurs rozpocznie się dnia 1 marca rb. i trwać będzie 10 dni.

wem przez nieuczciwych klientów i braku stabilizacji stosunków i dobrej informacji kredytowej stało się koniecznym i jest prawie że pewnem, że pociągnie jako przykład za sobą handel drzewny w innych miastach, w których wprawdzie milcząco kwestja ta jest już uregulowana, lecz oficjalnie dotąd nie istnieje. Jest rzeczą jasną, że wtedy dopiero poszczególne firmy będą mogły pomyśleć o racjonalizacji pracy w swych przedsiębiorstwach, a całość handlu drzewem ulegnie znacznemu uzdrowieniu.

Byłoby bardzo pożądanym, aby i Gdynia na ten kurs wysłała swego przedstawiciela.

Luszczarnia ryżu na Powszechnej Wystawie Krajowej

wystawi dokładny model swych zabudowań wraz z dokładnymi wykresami swej produkcji. Pierwsza w kraju ta instytucja napewno wzbudzi szerokie zainteresowanie wśród zwiedzających.

Pierwszy transport kawy do Gdyni.

Dotychczasowy import kawy do Polski odbywał się zazwyczaj albo drogą lądową albo też via Gdańsk, dokąd zaturzały statki, przywożące ten produkt. Jak się dowiadujemy, pierwszy wielki transport kawy przybędzie do Gdyni bezpośrednio z Brazylii. Transport ten wiezie statek „Światowid”, który spodziewany jest tu w początku lutego. Kawę tę sprowadza Wielkopolski Skład Kawy, znany w całej dzielnicy pruskiej, którego centralne biura znajdują się w Gdyni.

Nakrycie I. peronu na dworcu osobowym.

Władze kolejowe widocznie nareszcie zrozumiały, iż dwa dotychczasowe perony na dworcu osobowym nie wystarczą dla pokonania całości ruchu pasażerskiego, jaki szczególnie w ostatnim czasie na dworcu tutejszym rozwinął się bardzo, gdyż przystąpił do nakrycia zamkniętego dotąd wejścia na peron pierwszy i pokrycia do odpowiednim dachem, o tej samej konstrukcji, jaką posiadają dwa dalsze perony. Jest rzeczą jasną, że oddanie do użytku publicznego tego peronu przyczyni się znacznie do odciążenia ruchu na dwóch pozostałych i usunięcia choć częściowego dotychczasowych czasowych bolączek i rad dworca.

Ruch statków „Żegluga Polskiej”.

Gdynia, dnia 17 stycznia 1929 r.

s. s. „Toruń” wyladowuje w Gdyni od dnia 15 bm. g. 11 pm 2850 ton złomu z Hendrik-Ido-Ambacht.

s. s. „Katowice” od dnia 15 bm. w drodze z Amsterdamu do Gdyni z ładunkiem 728 ton tytoniu.

s. s. „Kraków” odpłynął dnia 11 bm. z Gdańska do Rouen z ładunkiem 2529,6 ton węgla.

s. s. „Wilno” minął dnia 15 bm. o 12,30 pm kanał kiloński w drodze z Gdyni do Rouen z ładunkiem 2650,5 ton węgla.

s. s. „Poznań” odpłynął dnia 15 bm. o godz. 1 pm z Gdyni do Norrköping z ładunkiem 2722 ton węgla.

s. s. „Tczew” przybył dnia 16 bm. rano z Drammen do Menstad i rozpoczął ładowanie 900 ton saletry z przeznaczeniem do Gdyni.

s. s. „Niemen” odpłynął dnia 15 bm. rano z Wenecji do oPrto Merghera, skąd zabierze 2200 ton pirytów z przeznaczeniem do Gdańska.

s. s. „Warta” przeprowadza od dnia 2 bm. terminowe oględziny w doku Stoczni Gdańskiej celem utrzymania klasyfikacji.

s. s. „Wisła” odpłynął dnia 14 bm. o godz. 8 pm z Gdyni do Genui z ładunkiem 1607 ton węgla.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA.

Poznań (3429). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu 12,15—12,35: Odczyt rolniczy. 12,35—12,55: „Wycieczki rolnicze do naszych gospodarstw w czasie kowszechniej Wystawy Krajowej”. 12,55—13,15: Odczyt dla gospodyń wiejskich. 15,15—17,30: Koncert symf. z Filh. warsz. 17,30—17,50: Gawęda reporterska. 17,50—18,20: Audycja dla dzieci 18,20—19,00: Recital wokalny dr. Wandy Koesslerówny. 19,00—19,20: Biuletyn Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. 19,20—19,45: Odczyt. 19,45—20,05: „Silva rerum”. 20,05—20,30: Nadprogram. 20,30—22,00: Akademia kaszubska. 21,15—21,30: Fragment z „Bezgrzesznych lat” Makuszyńskiego. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty sportowe. 22,20—22,40: Sekcja tańców. 22,40—24,00: Muzyka tańców.

Warszawa (1111). Godz. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 12,10: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14,00—15,00: Odczyt rolniczy. 15,00—15,15: Komunikat met., nadprogram. 15,15—17,30: Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. 17,30—17,55: Odczyt. 17,55—18,20: „Boczną antena”. 18,20—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,45: Odczyt „Noc na morzu”. 19,45—19,55: Nadprogram, komunikat. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,25: „Rozrywki umysłowe”. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Komun. lotn.-met. 22,05—22,20: Komun. PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne sportowe i nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Bank Polski płacił dnia 19 stycznia za:

guldeny gdańskie	172,23
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,85
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,21
szylingi austriackie	124,97
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,29

Jureczek do swego Aniołeczka.

Mój Stróżu Boży, Aniołeczku!

Gdy oczka zamknę już do spania,
Ty nie stój dziś przy mem łóżeczku
Przez całą noc aż do świtania!

Bo ja poprosić pragnę Ciebie,
Byś wzleciał na swych skrzydłach
I Panu Jezusowi w niebie [białych
Modlitwę zaniósł dzieci małych.

Nie o cukierki my prosimy,
Ni o zabawki; o to raczej:
— Niech Pan Bóg już nie zsyła zimy,
A ciepła dzióbko dać nam raczy.

Nam nawet miły do igraszki
Bielutki śnieg, co leży wszędzie,
Lecz martwią mnie zziębnięte ptaszki.
Mój Boże! Co też z niemi będzie?!

Biedactwa w piórka tulą nóżki,
Pukają głodne do okienka,
By rozsypane zjeść okruszki,
Co im litosna rzuci ręka.

Gdy sobie o nich pomyślałem,
To żal mi także się zrobiło
Stworzenia, co po świecie całym
Dziś się na głód i mróz żaliło.

Wróbelki marzną, zięby, gile,
Zajączki, kuropatwy, sarny
I innych biedactw tyle.. tyle..
Ach, jakież żywot wiodą marny!

A jeśli Bóg im dał kożuszki
I kilka ziarenek do zjedzenia —
To głodne biednych dzieci brzuszki
I członki marzną bez odzienia.

Ich tato, mama — to biedacy,
A choć im pot się z czoła leje,
Na chleb zamało groszy z pracy,
Ni ciepła ogień nie ogrzeje.

Więc chociaż piękny śnieżek biały
I sanki miłe i ślizgawka,
Ja wolę, aby kraj nasz cały
Zielona wnet okryła trawka.

Bo cóż mi z tego, że mam futro
I cóż mi rękawiczki znaczą,
Gdy dziś mi żal i żal mi jutro,
Że drudzy z głodu z zimna płaczą.

Aniele Stróżu! Weź w swe dłonie
I nieś przed Boży tron niebieski
Modlitwę mą, i dołoż do niej
Biedaków żal i moje łezki.

Ruch statków w porcie gdańskim.

Na wejścia.

15 stycznia: gdań. par. Mottlau 430 t. kpt. J. Duerling z Holbäck próżny (Behnke i Sieg, kan. port.), niem. par. Warnow 551 t. kpt. W. Hollmann z Londynu z żelastwem (Voigt, kan. port.), norw. par. Aagot 2289 t. kpt. Pedersen z Puerto Torala z żelastwem (Wolff, b. amun.), duń. par. Skagerak 524 t. kpt. E. Brick z Aalborga próżny (Bergenske, Strohdeich), ang. par. Baltonia 2390 t. kpt. Fr. Evers z Londynu z pasażerami i towarem (United Baltic, Vistula), grecki par. William Mc. Alum 3039 t. kpt. Vardavas Iquique z saletą (Warta, basen amun.), niem. par. Kurland 262 t. kpt. F. Schuenemann z Kłajpedy próżny (Voigt, b. skład węgle mar.), niem. par. Hinrich 308 t. kpt. P. Langhinrichs z Hamburga z towarem (Behnke i Sieg, wolna strefa), niem. par. Magdalena Reith 1305 t. kpt. M. Brackenhelm z Horsensu próżny (Rudolf Als, b. port. ces.), norw. par. Rein 725 t. kpt. O. Wraamann z Koldingu próżny (Danz. Sch. K. Westerpl.), duń. par. Victoria 1160 t. kpt. E. Nielsen z Kopenhagi próżny (Polsko-Skand., Alldag), norw. par. Ingerto 1773 t. kpt. R. Johannehsen z Reykjavik próżny (Rudolf Als, b. port. ces.), ang. par. Kovno 1477 t. kpt. W. Dossor z Hull z pasażerami i towarem (Ellerman Wilson, kolej nadw.), niem. par. Annemarie 180 t. kpt. Schellenbach z Hamburga z towarem (Prowe, Baltic), lot. par. Consuls P. Dannebergs 1744 t. kpt. K. Kauers z Gandawy próżny (Reinhold, dw. nadw.).

16 stycznia: niem. par. Rival 353 t. kpt. S. Petersen z Kilonji z rudą (Behnke i Sieg, wolna strefa).

16 stycznia: gdański par. Prosper 410 t. kpt. B. Kinder z Lowestoftu ze śledziami (Behnke i Sieg, Ballastkrug), szw. par. Dagny 384 t. kpt. kpt. L. Lungren z Malmö próżny (Bergenske, Westerpl.), szw. par. Hvitra 605 t. kpt. F. Af. Trampe z Uaxen próżny (Lenczat, Westerpl.), niem. par. Bacchus 362 t. kpt. F. Knapp z Bremy z towarem (Wolff, wolna strefa), niem. par. Reval 575 t. kpt. R. Eiggert z Lubeki z miedzią (Lenczat, kan. port.), niem. par. Elin 348 t. kpt. H. Reckweg z Kilonji z towarem (Wolff, kan. port.), estoński par. Liro 790 t. kpt. J. Laredei z Londynu z żelastwem (Viktor-riawand).

Na wyjścia.

15 stycznia: szw. par. Benlos 792 t. kpt. A. Berg do Greker z węglem (Artus, kolej nadw.), niem. par. Oskar 480 t. kpt. Lemke do Rönne z węglem (Rudolf Als, b. port. ces.), szw. par. Merkur 800 t. kpt. Hornell do Westerviku z węglem (Polsko-Skand., Alldag), szw. par. Libra 837 t. kpt. Damström do Sztokholmu z węglem (Artus, wolna strefa), niem. par. Bolla 870 t. kpt. Tiedemann do Bayonne z węglem (Bergenske, wolna strefa), niem. par. Consul Hintz 932 t. kpt. Westphal do Birkenhead z drzewem (Danz. Schiff. K., Strohdeich), niem. par. Meise 420 t. kpt. E. Schneider do Antwerpii ze zbożem i towarem (Nord. Lloyd, kan. port.), szw. par. Urd 385 t. kpt. Andersson do Szczecina z towarem (Bergenske, kolej nadw.), szw. par. Oesterklint 332 t. kpt. G. Knaive do Landskrony z cukrem (Behnke i Sieg, b. port. ces.), duń. par. Niord 183 t. kpt. Elvström do Aarhus z towarem (Bergenske, kolej nadw.), lot. par. Kandava 1170 t. kpt. P. Bauer do Rygi z węglem (Voigt, wolna strefa), norw. par. Ara 557 t. kpt. G. Bergessen do Kristiansandu z towarem (Bergenske, kan. port.).

16 stycznia: lot. par. Sports 1531 t. kpt. D. Wentenberg do Rygi z węglem (Voigt, kolej nadw.), duń. par. Irene Maria 1116 t. kpt. Farup do Esbjergu z węglem (Pam wolna strefa),

niem. par. Stadt Stolp 147 t. kpt. Andreis do Słupska próżny (Reinhold, kolej nadw.).

16 stycznia: szw. par. Juno 620 t. kpt. K. Dahlloef do Helsingborga z węglem (Behnke i Sieg, b. port. ces.), szw. par. Heros 652 t. kpt. P. Nilsson do Helsingborga z węglem (Artus, wolna strefa), lot. par. Mars 278 t. kpt. Nelson do Kłajpedy z węglem (Reinhold, wolna strefa), duń. par. Dania 1390 t. kpt. N. Danholt do Norresundby z węglem (Polsko-Skand., Alldag), litewski par. Stephanie 437 t. kpt. A. Le Contre do Kłajpedy z węglem (Reinhold, b. port. ces.), niem. par. August 268 t. kpt. F. Menzel do Kłajpedy próżny (Behnke i Sieg, b. port. ces.), pol. par. Robur I. 577 t. kpt. Przysiecki do Ystadu z węglem (Pam, b. port. ces.), szw. par. Rurik 247 t. kpt. Toernstem do Sztokholmu z towarem (Behnke i Sieg, kolej nadw.), lot. par. Percy 437 t. kpt. J. Virsis do Masned-sundu z węglem (Artus, kolej nadw.), szw. par. Aros 493 t. kpt. B. Brinkmann do Nyköpingu z węglem (Behnke i Sieg, b. port. ces.), niem. par. Planet 478 t. kpt. H. Schacht do Wismaru próżny (Lenczat, Gdańsk).

17 stycznia: gdański par. Mottlau 430 t. kpt. D. Duerling do Antwerpii ze zbożem i towarem (Behnke i Sieg, kan. port.), niem. par. Kolding 383 t. kpt. C. Zuehlsdorff do Randersu z węglem (Bergenske, wolna strefa).

Eksport przez Gdańsk i Gdynię

15 stycznia 1929 roku.

Przeładowano w Gdańsku węgla	722 wag.
	13279 tonn
Przeładowano w Gdyni węgla	249 wag.
	5248 tonn
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
	— tonn
W Gdańsku ładowano węgiel na	20 statk.
W Gdyni	11 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych ładowano w Gdańsku	
zboża	6 wag.
cukru	13 „
drzewa	43 „
i innych towarów	27 „

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3. 1. 1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich.

Pszennica	—24,50
Pszennica biała	—23,50
Zyto	—20,75
Jęczmień	20,50—21,50
Jęczmień pastewny	20,00—20,25
Owies	18,00—18,50
Ospa pszena gruba	17,00—16,50
„ żytnia	16,00—16,25
oczyszczona	—
Groch drobny	24,00—30,00
„ Viktorja	36,00—42,00
„ zielony	32,00—33,00
Rzepak	—
Wyka	24,00—26,00
Pełuska	22,00—23,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 stycznia 1929 roku.

5% pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	94,50—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt.	49,50—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	29,00—00,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em.	84,00—00,00
Hartwig C. I em.	00,00—46,00
Herzfeld Viktorius I em.	55,00—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—113,00
Tendencja:	Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. 1. 1929 roku.

placeno za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	00,00—00,00
Pszennica nowa	41,75—42,75
Jęczmień przemysłowy	32,00—23,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,55
Maka żytnia 70 proc.	47,00—00,00
Maka pszena 65proc.	59,50—63,02
Maka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,50—25,50
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Giełda warszawska

dnia 18 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	111,50	112,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	103,00	103,25
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	087,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	189,00—190,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,75—84,00
Spies	000,00—240,00
Chodorów	000—2,500
W. T. F. Cukru	00,00—46,00
Firley	00,00—55,00
W. T. Węgla	000,00—09,50
Modrzejów	00,00—32,25
Norblin	207,00—210,00
Ostrowieckie Zakłady	092,50—094,00
Starachowice	38,25—38,50
Haberbusch	000,00—235,00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 18 stycznia 1929.

Pszennica marchijska	212,00—214,00
marzec	000,00—000,00
maj	000,00—000,00
lipiec	000,00—000,00

Tendencja dla pszenicy stała.

Zyto marchijskie	208,00—210,00
marzec	226,00—228,00
maj	232,00—236,50
lipiec	238,00—238,50

Tendencja dla żyta stała.

Jęczmień browarny	218,00—227,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—200,00

Tendencja dla jęczmienia spokojna.

Owies marchijski	201,00—207,00
marzec	000,00—000,00
maj	000,00—000,00
lipiec	000,00—000,00

Tendencja dla owsa mocna.

Kukurydza loco	235,00—237,00
Tendencja dla kukurydzy mocniejsza.	
Maka pszena	25,75—28,75

Tendencja stała.

Maka żytnia	27,00—28,85
-------------	-------------

Tendencja mocniejsza.

Otręby pszenne	15,00—14,80
Otręby żytnie	14,50—14,60
Groch Viktorja	40,00—46,00
Rzepak	000,00—000,00
Wyka	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch iniany	25,00—25,20
Wytłoki suszone	13,20—13,60
Śróć Soja	22,20—22,40
Platki ziemniaczane	18,50—19,20

Humor i satyra.

Japończycy?

Rodowity Poznańczyk w swej własnej stolicy widzi dwóch spotykających się osobników, którzy witają się w ten sposób:

— Ta joj! Tato! Ta tato tutaj?

— Ta ja tutaj, a ty tutaj też?

Uradował się Poznańczyk, sądząc, że to ciekawe wszystkiego Japończyk zaczynają się już zjeżdżać na Powszechną Wystawę Krajową.

Tak to lwowska gwara przypomina japońszczyznę. —

Dlaczego smutny?

— Tatusiu! Co to za zwierzę na tym obrazku?

— To jest dzik.

— A czemu on taki smutny?

— Jakżeż nie ma być smutny? Ojciec wieprz, matka świnia i to do tego dzika świnia; — więc wstydzi się, że z takiej rodziny pochodzi.

W komisariacie policji.

— Jakie nazwisko pani?

— Moje?

— No, tak.

— Richting.

— A imię?

— Czyje? moje?

— No tak, tak.

— Ryfke.

— Ile ma lat?

— Kto? ja?

— (Ze złością). Nie. Ja!

— Skąd ja mogę wiedzieć? Dziwne pretensje!!

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

zawiadamia z żalem o stracie swego zasłużonego

Naczelnika Wydziału Prawnego
ś. p.

Wacława Przybylskiego

magistra praw

który zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go bm. po długich i ciężkich cierpieniach.

Cześć Jego pamięci!

Zwłoki złożone będą w grobowcu rodzinnym w **Krakowie**.
O dniu pogrzebu będzie dane osobne zawiadomienie.

(73)

Zarząd Koła Prawników przy Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku

zawiadamia o śmierci swego nieodżałowanej pamięci zasłużonego i kochanego kolegi ś. p.

Wacława Przybylskiego

magistra praw

który zasnął w Panu dnia 17 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach.

Niech spoczywa w pokoju!

(74)

Poważne przedstawicielstwo

angielsko-holenderskiego koncernu olejów i smarów samochodowych z siedzibą w Warszawie, poszukuje rutynowanego i energicznego

przedstawiciela rejonowego

mogącego wykazać się znajomością branży.

Oferty sub „Natychniast” do **Międzynarodowego Biura Ogłoszeń**, Warszawa, Senatorska 29. (1494)

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. blacharz **Jan Feliks Osada**, kawaler, zamieszkały w Chojnicach, Plac Jagielloński 2, przedtem w Gdańsku, Poolewskiego 19,
2. służąca **Cecylja Teresa Fritz**, panna, zamieszkała w Chojnicach, Plac Jagielloński 2, przedtem w Gdańsku, Jakoh-tor 12, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chojnicach i w Gdańsku.
Chojnice, dnia 7 stycznia 1929.

Urządnik Stanu Cywilnego

w z. (—) Bessert.

Przetarg.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu, ulica Rydgoska 22, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę:

- 2 heblarek kombinowanych z wyrówniarką do obróbki drzewa; szerokość strugu 500 m/m, grubość kroju 200 m/m
- tokarki do obróbki drzewa: wysokość kłów 225 m/m, długość robocza 1500 m/m
- młota mech. (powietrznego), napęd z transmisji, o wadze baby 30 kg, wysokości kowalnej do 220 m/m i około 210 uderzeń na minutę
- 2 ręcznych wysokosprawnych wiertarek elektrycznych dla prądu zmiennego, do wiercenia otworów w stali do 15 m m Ø
- ręcznej wiertarki do wybijania dziur w blachach okrągłych do 6 m m grubości i Ø dziur do 14 m/m
- wentylatora (dmuchawki) dla kuźni na 2 ośniki, prężonego z silnikiem na prąd zmienny.

Oferty opieczetowane z napisem: „Oferta na dostawę obrabiarek” z podaniem szkiców wzgl. rysunków oraz krótkim opisem maszyn, czasu, w którym mogą być dostarczone oraz ceny należy składać do dnia **12-go lutego br.** w biurze Dyrekcji, ul. Rydgoska 22, gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5% wartości dostawy.

Zastrzega się wolny wybór oferenta i ewtl. podział zamówienia. (1898)

Toruń, dnia 14 stycznia 1929 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Do L.: III-275/29.

Poszukujemy

1897

buchaltera

do prowadzenia ksiąg bieżących Conto Corrent zaraz, władającego biegle językiem polskim i niemieckim, nie niżej lat trzydziestu. Uwzględnić się tylko piśmienne oferty z odpisem świadectw. Osobiste zgłoszenia bez poprzedniego zawiadomienia są bezcelowe.

Cukrownia — Chelmża.

Do Gdyni poszukuje większy zakład zegarmistrzowski-złotniczy możliwie zaraz (1811)

młodszeo pomocnika

z własnymi narzędziami, pierwszorzędną siłą. Znajomość w naprawach złotniczych i lżejszych grawurach pożądana. Zgłosz. przyjmuje: **St. Woźniak**, Gdynia, ul. Świętojańska (Agencja Dziennika Bydgoskiego)

Magistrat miasta Inowrocławia poszukuje od 1 marca 1929 r.

technika robót podziemnych

absolwenta szkoły budowniczej z praktyką w biurze i na budowl.

Uposażenie według umowy.

Do wniosku należy dołączyć życiorys i świadectwa.

Inowrocław, dnia 17 stycznia 1929 r. (1781)

Magistrat miasta Inowrocławia.

Stadttheater Danzig

Sonntag, den 20. Januar, nachm. 8 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr. (Dauerkarten haben keine Gültigkeit!) Preise B (Oper). Zum 1. Male!

„Der Arzt wider Willen“

Komische Oper nach der Molièreschen Komödie von Julius Barbier und Michel Carré. Musik von Charles Gounod. Übersetzt und für die deutsche Bühne bearbeitet von E. N. von Reznicek.

Montag, den 21. Januar, abends 7½ Uhr:

(Preise B (Oper) Dauerkarten Serie I)

„Die Herzogin von Chicago“

Licht- UT Spiele

Czołowy program obecnego sezonu!

HARRY PIEL

Seine stärkste Waffe

Reżyserja: HARRY PIEL

Vera v. Schmitzerów. — Manuskrypt: Robert Liebmann, Herbert Nossen.

Dalej: MABEL POULTON w 73

Palais de Danse

Najnowszy przegląd tygodniowy.

4, 6, 10 i 8 15, w niedz. od 3. Orkiestra W. Lubnau.

COGNAC



GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA CAŁĄ POLSKĘ i W. M. GDAŃSK
Z. KRAJEWSKI
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 28. TEL. 63 33

2 monterów

z dziedziny radio

obeznanych z telefonją potrzebuje zaraz

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO TELEFONÓW

filja Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65/66.

Oferty należy składać tylko piśmienne z podaniem życiorysu. (1916)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻE

Łości. ce

oberże Oberza, skład kolonialny, sala do zabaw, pełna koncesja, przytem 40 morgi ziemi dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny korzystnie do nabycia. Oberza, kolonialka, sala do zabaw, pełna koncesja. do tego 35 morgi ziemi buraczanej z kompletnym inwentarzem żywym i martwym okazująco do nabycia. Biuro Pogoń w Bydgoszczy Dworcowa 80, tel. 1815.

Z powodu

wyjazdu sprzedam dom 3 pokojowy, kuchnia, zabudowanie, ogród, 1½ morga roli, 7500 złotych. Mogę wydzierżawić 650 rocznie. Koronowo, Kotonmierska 2. (1698)

Rzeźnictwo

w Inowrocławiu z zapędem elektrycznym, mieszkaniem sprzedam. Gozimirski, Inowrocław, Mikolajaja 3c. (1563)

Kamienica

piętrowa duża w której się znajduje duży interes blawatów i towarów krótkich i nadająca się na każde przedsiębiorstwo z 5 pokojami mieszkaniami wolnymi od każdego czasu jest na sprzedaż z powodu przejęcia innego majątku. Cena 60 tys. zł. wpłata pod ug umowy. Sprawa nagła. w dużym powiatowym mieście gdzie gminizum żeńskie i miejskie. Peiser, Trzemeszno, Hotel Wiktoria. 1343

Okazyjnie

sprzedam duży skład kolonialny i delikatesów z urządzeniem, towarami i mieszkaniami, centrum Bydgoszczy zaraz. Witkowska, Bocianowo 29/30. F856

Kamienicę

dwupiętrową, masywnie zbudowaną, z oficyną w Inowrocławiu, przynoszącą 2700 zł rocz. spr. am za 25 000 zł. Pośrednicy nie wykluczeni. Komarnicki, Inowrocław, Jacewiska 28. (1800)

Sprzedam

1000 ctr. słomy i 100 ctr. siewki z ostatnich żniw franco Kruszwica. Zgłosz. przyjmuje St. Wyborski, Chrostowo powiat Inowrocław, poczta Dąbrowa Biskupia. 1712

Dom

2 piętr. z 2 składami w centrum, dochód 1200 zł, cena 120 000 zł, dom w rodzaju wyl. z owocowym ogrodem, cena 35 000 zł, wpłaty 15 000 zł poleca „Stella”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 64. F-874

Dom

piętrowy w rynku z składem kolonialnym, wolnym mieszkaniem, duży m. spichlerzem do zbiora przy wpłacie 15 000 zł na sprzedaż. Wiczorowski Łabiszyn. (F27)

LEKCJE

Laryżanka

niedziela lekcji francuskiego dorosłym i dzieciom. Of. pod „57” do Gazety Gdańskiej. (71)

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy ucząją listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Poszukuje

pracowitej i dzielnej kucharki znającej najdoskonalej swój zawód. A. Brzeski, Kartuzy. (1676)

Palacza

do cegielni (piec Hofmannowski) poszukujemy zaraz Zgłosz. Majątek Barłomino poczta Łuzino. 1704 1762

Poszukuje

od 1 lutego duetu lub tria. Łaskawe oferty Restauracja Hotel Centralny Chelmno. (F801)

Zastępców

poszukuje w każdej miejscowości do sprzedaży oventowanych regałów dla branży kolonialnej. Dł kładne oferty proszę nadesłać doskrzynki pocztowej nr. 4 w Wejherowie. 1674

Stelmach

z własnymi narzędz. z zaciągami potrzebny od 1. 4. 29. Maj. Goncarzewy, pocz. Sicienko, pow. Bydgoszcz. (F872)

Kasyno

Oficerskie 4 Pułku Lotniczego w Toruniu poszukuje inteligentnej gospodyni. Zgłosz. piśmienne i osobiste przyjmuje zarząd tego kasyna. (1816)

Orkestra

potrzebna do Grand Hotelu w Tczewie od 1-go lutego br. duet lub trio. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków. 1762

Dzielną

fryzjerkę poszukuje zaraz lub później, wynagrodzenie dobre. K. Orłowski, salon fryzjerski dla pań i panów. Kartuzy, Pomorze, 5-tej Brygady 33. 1900

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

aptekarz poszukuje posady, może być w małym mieście. Adres miasto Kłodawa, starszowski Kolskie, Adolf Kozłowski. (F754)

Ekspedient

z branży kolonialnej i restauracji poszukuje posady zaraz. Franciszek Błaszkievicz, Nakło, Nowy Świat 197. (F848)

Bufetowy

poszukuje posady zaraz z kaucją. Franciszek Błaszkievicz, Nakło, Nowy Świat 197. (F849)

Cukiernik

młody poszukuje posady zaraz lub później. Jankiewicz, Toruń, Stary Rynek nr. 21. (1815)

Baczność!

Starszy czeładk. piekarski samotny, trzeźwy, sumienny, z gruntną znajomością zawodową i samodzielnością orac poszukuje kierowniczej posady. Zgłoszenia A. Gn ot. Bydgoszcz, Rachwiewka 2—3. (1851)

DZIERZAWY

Restauracja

letnisko, ogrodnictwo i gospodarstwo rolne oddam w dzierżawę. W. L. beta, Bydgoszcz, Kościelna 1. 1723

Maly

skład z pokojem przy ul. głównej zaraz od 1. 4. dalsze 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wasiakowski, Chelmża. 1833

RÓŻNE

Zgubiony

wykaz osobisty wydany przez miasto Działdowo na nazwisko Franciszka Kleist unieważniam. 70